VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 27)**

z dnia 14 czerwca 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 27)

14 czerwca 2016 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– poselski projekt ustawy o Radzie Mediów Narodowych oraz o zmianie niektórych ustaw (druk nr 592).

W posiedzeniu udział wzięli: **Krzysztof Czabański** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego wraz ze współpracownikami, **Jan Dworak** przewodniczący oraz **Krzysztof Luft** i **Stefan Pastuszka** członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Madej** doradca ekonomiczny w Departamencie Nauki, Oświaty i Dziedzictwa Narodowego Najwyższej Izby Kontroli, **Zdzisław Makles** koordynator do spraw studiów lokalnych Radia Katowice.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu**: Joanna Góral i Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Krzysztof Karkowski i Przemysław Sadłoń** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego z panem ministrem Krzysztofem Czabańskim, przedstawicieli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z panem przewodniczącym Janem Dworakiem, przedstawicieli Najwyższej Izby Kontroli, witam pana Krzysztofa Madeja, doradcę ekonomicznego w Najwyższej Izbie Kontroli oraz pana Zdzisława Maklesa, koordynatora do spraw studiów lokalnych Radia Katowice.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje rozpatrzenie poselskiego projektu ustawy o Radzie Mediów Narodowych oraz o zmianie niektórych ustaw z druku nr 592 oraz sprawy bieżące. Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie ma. Komisja przyjęła porządek dzienny.

Bardzo proszę, przystępujemy do pierwszego czytania. Było pierwsze czytanie? Przepraszam bardzo. Pierwsze czytanie oczywiście było na sali plenarnej. Przystępujemy do szczegółowego rozpatrzenia wspomnianej ustawy.

Rozpoczynamy od tytułu projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ze strony Biura Legislacyjnego mamy propozycję. Zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej w przypadku tytułów nowych ustaw nie należy dodawać wyrazów „oraz o zmianie niektórych ustaw”. Proponujemy poprawkę legislacyjną polegającą na skreśleniu wyrazów „oraz o zmianie niektórych ustaw”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że jeżeli mamy do czynienia z nową ustawą, już się to zawiera.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak. Informacja ta będzie zawarta w odnośniku do tytułu. W przypisie będą wymienione wszystkie tytuły z datami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozumiem, że Komisja przyjęła tytuł projektu ustawy w brzmieniu „ustawa o Radzie Mediów Narodowych".

Czy są uwagi do art. 1? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ze strony Biura Legislacyjnego jest kilka uwag do art. 1. Jednak zanim zgłoszę uwagi do art. 1, chcielibyśmy zaproponować państwu, żeby do projektu dodać przepis ogólny określający zakres przedmiotowy ustawy. Zgodnie z § 21 Zasad techniki prawodawczej w przepisach ogólnych ustaw powinny znajdować się przepisy o charakterze ogólnym. Pozwolę sobie odczytać propozycję takiego przepisu, a państwa wnioskodawców proszę o weryfikację, czy nasza propozycja wpisuje się w kwestie, które określa ustawa. Przepis poprzedzający art. 1 miałby następujące brzmienie: „Ustawa określa zadania, kompetencje i organizację Rady Mediów Narodowych, zwanej dalej „Radą", oraz zasady i tryb powoływania jej członków".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Nie ma. Rozumiem, że Komisja zaakceptowała zgłoszoną propozycję. Jeżeli kwalifikuje się ona jako poprawka, oczywiście złożę taką poprawkę.

Czy są inne uwagi do art. 1.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli natomiast chodzi o art. 1...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dopiero teraz proszę o uwagi do art. 1.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W kolejności ustępów w art. 1 odniosę się najpierw do ust. 1. Zgodnie § 35 Zasad techniki prawodawczej proponujemy, żeby treść ust. 1 przenieść do przepisów dostosowujących. Na roboczo proponujemy oznaczyć dodawany przepis jako art. 12a. Generalnie treść nie zmieniałaby się. W związku z tym, że skrót został wprowadzony w przepisie, który przed chwilą państwo zaaprobowali, brzmienie art. 12a byłoby następujące: „Tworzy się Radę". Przepis ten jako przepis o jednorazowym charakterze nie znajdowałby się w przepisach materialnych ustawy, tylko w przepisach dostosowujących, zgodnie z zaleceniami Zasad techniki prawodawczej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Biuro proponuje wykreślenie ust. 1 z art. 1 oraz wpisanie zawartej tam treści do art. 12a.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Proponujemy dodanie artykułu, na roboczo oznaczonego jako art. 12a, w brzmieniu: „Tworzy się Radę".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę, pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Szczerze powiedziawszy, chyba zależy nam na tym, żeby na samym początku wyartykułować, że tworzy się Radę Mediów Narodowych. Wydaje się, że art. 1 rozpoczynający się ust. 1 jest jak najbardziej właściwy. Wydaje mi się, że przenoszenie owej informacji do art. 12 z punktu widzenia kogoś, kto po raz pierwszy spotyka się z ustawą, nie jest najlepszym pomysłem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy kwestii, o której państwo mówicie, nie da się rozwiązać w ten sposób, żeby z ust. 1 wykreślić wyrazy „zwaną dalej Radą", ponieważ są one już w nowym art. 1.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jak najbardziej. Proponowany przez nas przepis przeniesiony do przepisów dostosowujących miałby brzmienie: „Tworzy się Radę”.

Natomiast odnosząc się do wątpliwości pana posła, chciałbym powiedzieć, że § 35 Zasad techniki prawodawczej stanowi: „W przepisach dostosowujących reguluje się sprawy związane z dostosowaniem do nowej albo znowelizowanej ustawy jej adresatów, w tym organów lub instytucji, w szczególności:

1) utworzenie organów lub instytucji”.

Przepis zaproponowany w projekcie w ramach art. 1 ust. 1 wypełnia cechy przywołanego przeze mnie przed chwilą przepisu. Byłby to przepis o jednorazowym charakterze. Utworzenie Rady miałoby jednorazowy charakter. W związku z tym tego rodzaju przepisy, przepisy o takim charakterze nie powinny znajdować się w przepisach merytorycznych, w tym przypadku w przepisach ogólnych ustawy, jakkolwiek w systemie spotyka się takie ustawy, w których tego rodzaju przepisy są w przepisach początkowych. Niemniej zgodnie z Zasadami techniki prawodawczej jest to nieprawidłowa technika. Stąd nasz postulat przeniesienia wspomnianego przepisu do przepisów dostosowujących.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie chciałabym dyskutować z podobnymi postulatami. Wolałabym, żeby było to zgodne z techniką prawodawczą. Pewnie wynika to z tego, że nie mamy tego zapisanego, ale przypominam, że przyjęliśmy art. 1 w brzmieniu: „Ustawa określa zadania, kompetencje i organizację Rady Mediów Narodowych, zwanej dalej «Radą»...”. Następnie będzie art. 2 ust. 1 w brzmieniu: „Rada dokonuje...”. Art. 2 będzie logicznie wynikał z art. 1. Wtedy nie ma potrzeby ustępów. Czy jest sprzeciw wobec takiego rozwiązania? Nie ma. Dobrze. Tutaj też potrzebna jest poprawka. Wobec tego przejmę tę poprawkę.

Poproszę o inne uwagi, zgodnie z projektem, do art. 1. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Kolejna uwaga dotyczy ust. 2, czyli przepisu, który w założeniu wnioskodawców, jak rozumiemy, ma określać podstawowe zadania, kompetencje nowotworzonego organu. Natomiast sposób sformułowania owego przepisu może budzić pewne wątpliwości. Są to wątpliwości co do dostatecznej określoności wskazania kompetencji. Wnioskodawcy proponują, żeby Rada dokonywała – w tym momencie następuje odesłanie do dwóch ustaw szczegółowych, co nie jest tu zbyt fortunnym rozwiązaniem z techniczno-legislacyjnego punktu widzenia – w zakresie określonym w ustawach wymienionych w art. 10 i 11, czynności prawnych dotyczących ustroju i składu osobowego organów dwudziestu spółek. Z kolei w dalszej części mamy bardzo kazuistyczne ujęcie owych kompetencji. W tym zakresie chcielibyśmy zgłosić dwie wątpliwości.

Po pierwsze, na podstawie zmian w przepisach wymienionych w art. 10 i 11, czyli w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji oraz w ustawie o Polskiej Agencji Prasowej, nie do końca jesteśmy w stanie ustalić, o jakie czynności prawne dotyczące ustroju organów spółek chodzi. Jest to pierwsza wątpliwość.

Druga wątpliwość dotyczy pojęcia użytego w tym przepisie, a mianowicie pojęcia czynności prawnych dotyczących składu osobowego organów spółek. Zwracamy tutaj uwagę na pojęcie organów spółek. W kontekście zmian zaproponowanych w ustawie o Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji może ono być zbyt wąskie. Chciałbym zwrócić uwagę, że jedna ze zmian zakłada, żeby nowy organ, czyli Rada Mediów Narodowych, był uprawniony także do powoływania członków rad programowych. Jest tu pewna wątpliwość, natomiast wydaje się, że rady programowe trudno potraktować jako organy spółki Skarbu Państwa. Nie jest to organ spółki Skarbu Państwa w ścisłym rozumieniu. W związku z tym wyczerpujące określenie zadań w ust. 2 budzi wątpliwości z tego punktu widzenia, na który wskazałem. Pomimo zmiany zaproponowanej w ustawie o radiofonii i telewizji nowa kompetencja nie jest odzwierciedlona w przepisie ogólnym. Z drugiej strony wydaje się, że jest to zbyt kazuistyczne ujęcie kompetencji.

Ze swej strony przedstawiliśmy pewną propozycję, natomiast mając na względzie charakter przepisu oraz jego wagę liczymy się z tym, że pomimo tego, iż absolutnie nie

mamy tego na celu, propozycja ta może dotyczyć też pewnych kwestii merytorycznych. W związku z tym prosimy o weryfikację z państwa strony szczególnie pod tym kątem.

Pozwolę sobie odczytać naszą propozycję. Wypełniając zadanie, dla którego przepis ten jest ustanowiony, ust. 2 w art. 1 według nas mógłby brzmieć następująco: „Rada jest organem właściwym w sprawach powoływania i odwoływania składów osobowych organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej, zwanych dalej «spółkami», oraz innych sprawach określonych w ustawie”. Wyszczególnienie powoływania i odwoływania organów wydaje się nam tutaj celowe, ponieważ z analizy treści projektu wynika, że jest to podstawowe zadanie nowego organu, Rady Mediów Narodowych. Charakter poboczny mają uprawnienia dotyczące czynności prawnych odnoszących się do ustroju, z tym że jak powiedziałem, mamy wątpliwość, co się może pod tym kryć.

Mając świadomość, że według wnioskodawców powoływanie i odwoływanie organów spółek ma nie być jedynym uprawnieniem Rady, w końcowej części ustępu wskazujemy, otwieramy jego zakres poprzez dodanie sformułowania „oraz innych sprawach określonych w ustawie”. Inne sprawy określone w ustawie, jak stanowi przepis, musiałyby wynikać z ustawy. Kompetencje Rady Mediów Narodowych nie mogłyby być dorozumiewane, musiałyby wynikać z ustaw szczegółowych, z ustawy dotyczącej Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz ustawy o Polskiej Agencji Prasowej.

Na tę chwilę z naszej strony to tyle. Jeżeli będą jakieś szczegółowe pytania z państwa strony, jesteśmy do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że największą wątpliwość budzą czynności prawne dotyczące ustroju, bowiem jest on regulowany w różnych ustawach. Może się tak zdarzyć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Trudno jest nam ustalić, o jakie czynności konkretnie chodzi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W dużym uproszczeniu zastąpilibyśmy to wyrażeniem „oraz innych sprawach określonych w ustawie”. Bardzo proszę, panie przewodniczący. Wcześniej nie zauważyłam.

Przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Jan Dworak:

Dziękuję bardzo. Chciałbym zwrócić Wysokiej Komisji uwagę na podstawowy fakt, że utworzenie Rady Mediów Narodowych kwestionuje art. 213 Konstytucji RP. Muszę to powiedzieć w tej chwili, kiedy Komisja Kultury i Środków Przekazu rozpoczyna prace nad projektem. Zgodnie ze wskazanym artykułem, organem odpowiedzialnym za realizację misji publicznej mediów publicznych jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie podkreślał, że zgodnie z art. 213 ust. 1 Konstytucji RP oraz ustawą o radiofonii i telewizji, Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji stoi na straży wolności słowa i niezawisłości mediów. Trybunał Konstytucyjny już kilka dobrych lat temu podkreślił, iż odpowiedzialnym za misję publiczną i sposób jej wykonania jest konstytucyjnie powołany w tym celu organ państwa, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Także na gruncie art. 61 Konstytucji RP w doktrynie wskazuje się, że Konstytucja RP nie zabrania funkcjonowania kilku organów państwowych w sprawach radiofonii i telewizji, ale wszystkie one muszą podlegać Krajowej Radzie, i to w takim stopniu, żeby to podleganie pozwoliło jej ustrzec przed wszelkimi zagrożeniami trzy wskazane dobra. Do tych dóbr należą wolność słowa, prawo do informacji oraz interes publiczny w radiofonii i telewizji. Jest to generalna uwaga.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To wszystko? Chciał pan, panie przewodniczący, zgłosić to na początku, tylko nie zauważyłam, że się pan zgłasza.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Mam szczegółowe uwagi. Niezależnie od tego, co mówię, prześlemy wszystkie szczegółowe uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Dziękuję. Czy są inne szczegółowe uwagi do art. 1? Pani poseł za panem posłem Światem. Przepraszam, w tym momencie mi umknęło. Pani poseł Borowska.

Poseł Elżbieta Borowska (Kukiz15):

W toku prac nad poprzednimi drukami Polska Agencja Prasowa została wykreślona. Jest pytanie, jakie jest uzasadnienie, żeby po raz kolejny wpisać ją do projektu ustawy o Radzie Mediów Narodowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, ale mam pytanie do pana ministra, chociaż projekt jest poselski. W jednym z ostatnich wywiadów z panem ministrem padło pytanie o określenie Polskiej Agencji Prasowej. Moje nazwisko padło jako autorki poprawki, co było prawdą. Pan minister powiedział, że nie chce komentować przesłanek, które mną kierowały. Nie kierowały mną żadne przesłanki. Przy omawianiu tamtych projektów na poprzednim posiedzeniu pytałam, dlaczego jest tutaj Polska Agencja Prasowa. Moim zdaniem stanowi ona zupełnie inną strukturę niż telewizja i radio. Wtedy nie uzyskałam odpowiedzi, więc tym bardziej byłam przekonana, że należy ją wykreślić. Chciałabym jednak dopytać, panie ministrze, dlatego że przesłanki były przesłankami wynikającymi wyłącznie z logiki, i z niczego innego. Jak jest teraz? Jak to się ma do tamtej decyzji, którą, przypominam, poparli wszyscy posłowie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Krzysztof Czabański:

Projekt jest poselski i oczywiście to posłowie są gospodarzami. Z mojego punktu widzenia jest tak. Polska Agencja Prasowa jest bardzo ważnym medium publicznym, chociaż nie jest medium elektronicznym. W związku z tym logiczne jest, że znajduje się w obszarze objętym projektem o Radzie Mediów Narodowych, ponieważ niewątpliwie jest ona medium, bardzo ważnym medium. Na pewno jest też medium narodowym. Nie ma żadnych przeciwwskazań. Nie rozstrzygamy żadnych spraw finansowania, sposobu, składki audiowizualnej, itd. Nie dotyczy tego żaden fragment projektu. W związku z tym nie widzę przeszkód, a wręcz widzę same korzyści związane z tym, że media narodowe należące do wszystkich obywateli będą skupione pod rządami jednego projektu, projektu o Radzie Mediów Narodowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma dwóch zdań, że teraz rzeczywiście jesteśmy w innej sytuacji niż wówczas. W stosunku do Polskiej Agencji Prasowej podejmowaliśmy wtedy zupełnie inną decyzję, ponieważ był tam inny zakres. Nie da się porównać owych projektów. Bardzo proszę, pan poseł Jacek Świat.

Poseł Jacek Świat (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Od pana przewodniczącego usłyszeliśmy, że rozwiązanie to być może być niekonstytucyjne, ponieważ Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji ma czuwać chociażby nad pluralizmem mediów, ale przed godziną na posiedzeniu Komisji, omawiając raport Krajowej Rady za ubiegły rok, ciągle słyszeliśmy, że Krajowa Rada nic nie może, że nie do niej powinny być adresowane uwagi dotyczące jakości, zawartości lub pluralizmu, szczególnie mediów publicznych. A więc jak to jest? W takim razie niby kto ma czuwać nad tym, żeby media publiczne były rzetelne?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ponieważ pan przewodniczący został wywołany bezpośrednio, bardzo proszę.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Nie ma tutaj żadnej sprzeczności, panie pośle, ponieważ obowiązuje zasada wolności mediów i niezależności nadawców. To nadawcy, również nadawcy publiczni samodzielnie odpowiadają za swój program. Istnieją określone sankcje, również w prawie karnym, za przekroczenie rozmaitych norm. Istnieją również bardzo ograniczone sankcje w ustawie o radiofonii i telewizji też dotyczące pewnych aspektów funkcjonowania mediów, ale podstawową zasadą jest to, że media są niezależne. Mam nadzieję, że powołanie Rady Mediów Narodowych też nie spowoduje tego, że uzależni ona od siebie redakcyjnie jednostki publicznej, narodowej radiofonii i telewizji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przy okazji chciałabym zwrócić uwagę, że jednak wyrok jest w pewnym kontekście. O obowiązującej w tym momencie ustawie o radiofonii i telewizji też nie możemy zapominać. To po pierwsze. Po drugie, przypominam, że Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji jest wpisana do Konstytucji RP w rozdziale „Organy kontroli państwowej i ochrony prawa". Kreowanie rad nadzorczych i zarządów mediów publicznych nie wydaje się konieczne w tym zakresie. W projekcie nie zawieramy żadnych kompetencji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji z tego zakresu. Tak samo jak nadzoruje media komercyjne, tak samo będzie nadzorowała media publiczne. Wydaje się, że w związku z tym jest lepiej, że nie będzie powoływała jej organów.

Pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Troszkę w innej sprawie. Myślę, że kwestia konstytucyjności została przez panią przewodniczącą wyjaśniona. Chciałabym odnieść się do propozycji Biura Legislacyjnego dotyczącej korekty ust. 2. Niestety nie mam tej poprawki przed oczami, ale domyślam się, że państwo chcą skorygować zakres działania opisany w ustawie, w tym ustępie. Nie ma co do tego uwag. Niemniej w ustępie tym jest też zapisana pewna misja nowej Rady Mediów Narodowych. Wydaje mi się, że w związku z tym niecelowe jest jej wykreślanie. Określa się tu ogólne zasady postępowania Rady. Zacytuję to, co się mieści w drugiej części starego ust. 2: „mając na względzie rzetelne wypełnianie przez nie" – czyli przez media – „ich ustawowych zadań, a także ochronę ich samodzielności redakcyjnej i niezależności od organów władzy wykonawczej w zakresie treści i form przekazu". Uważam, że podobna ogólna zasada powinna być pozostawiona.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Uwaga pani poseł wynika z tego, że nie posiada zestawienia uwag i poprawek. Jest tam proponowany ust. 2a, który zawiera ten bardzo istotny element. Rozumiem, że uwaga ta jest wycofana. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odnośnie do kwestii, którą podniosła pani poseł, kierując się potrzebą lepszej komunikatywności przepisu, proponujemy wydzielić kwestię wytycznych, jakimi Rada powinna się kierować, i ująć je w odrębnym ustępie, którego brzmienie byłoby następujące: „Zadanie, o którym mowa w ust. 2, Rada wykonuje kierując się potrzebą zapewnienia rzetelnego wypełniania przez spółki ich ustawowych zadań oraz ochrony ich samodzielności i niezależności redakcyjnej".

Będąc przy głosie chciałbym zwrócić uwagę na końcową część przepisu. W projekcie jest to ujęte nieco inaczej. Wnioskodawcy proponują zapis dotyczący samodzielności redakcyjnej i niezależności od organów władzy wykonawczej w zakresie treści i form przekazu. Wydaje się nam, że z jednej strony w związku z tym, że na gruncie ustawy o radiofonii i telewizji występuje już pojęcie samodzielności i niezależności redakcyjnej bez dodatkowego dookreślania, warto by się było trzymać owego pojęcia. Z drugiej strony odwołanie się tylko i wyłącznie do niezależności od organów władzy wykonawczej może stawiać pytanie o niezależność od innych władz. W związku z tym proponujemy, żeby ograniczyć przesłankę do samodzielności i niezależności redakcyjnej. Wydaje się nam, że będzie to wypełniało intencje, a z drugiej strony będzie eliminowało pewne zagrożenia związane z niewłaściwą interpretacją przepisu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Uznaję, że Komisja ją akceptuje. Nie ma sprzeciwu co do przyjęcia artykułu. Zaraz poproszę o przeczytanie. Oczywiście będziemy używać numeracji z projektu, ale wiadomo, że w konsekwencji Biuro Legislacyjne potem dokona zmiany numeracji. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne. Proszę o przeczytanie tego jeszcze raz.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Treść zawartego w projekcie ust. 2 w art. 1 zostaje rozbita na dwa ustępy. Brzmienie pierwszego z nich byłoby następujące: „Rada jest organem właściwym w sprawach powoływania i odwoływania składów osobowych organów jednostek publicznej radiofonii i telewizji oraz Polskiej Agencji Prasowej, zwanych dalej «spółkami», oraz innych sprawach określonych w ustawie”. Brzmienie ust. 2 byłoby następujące: „Zadania, o których mowa” – tutaj trzeba przejść na liczbę mnogą, w naszej propozycji jest liczba pojedyncza – „w ust. 2” – na roboczo mówię o ust. 2, chociaż oczywiście dostosujemy numerację – „Rada wykonuje kierując się potrzebą zapewnienia rzetelnego wypełniania przez spółki ich ustawowych zadań oraz ochrony ich samodzielności i niezależności redakcyjnej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przepisu art. 1 ust. 2 w formie dwóch ustępów przedstawionych przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Biorę poprawkę na siebie.

W takim razie przechodzimy do rozpatrzenia ust. 3 w art. 1, chyba że nie ma uwag. Czy są uwagi do art. 1 ust. 3? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Co prawda nie zawarliśmy żadnej uwagi w zestawieniu, które zostało przekazane pani przewodniczącej, natomiast w odniesieniu do ust. 3 chcielibyśmy zgłosić jedną wątpliwość bardziej techniczno-legislacyjną niż prawną. Wydaje się, że przepis sformułowany od tej strony, a więc od strony zarządu spółki, nie powinien znajdować się w tym miejscu. Jest to jednak ustawa o Radzie Mediów Narodowych. W jednym z początkowych przepisów znalazłby się przepis, który określa obowiązek zarządu spółki. Wyjściem naprzeciw naszej wątpliwości będzie albo przeniesienie przepisu sformułowanego w ten sposób do ustaw szczególnych, czyli do ustawy o radiofonii i telewizji i ustawy o Polskiej Agencji Prasowej, albo takie jego przeformułowanie, żeby był sformułowany od strony uprawnienia Rady i następnie przeniesienie go do dalszej części projektu. Na roboczo, ponieważ nie mamy tutaj propozycji, przedstawię, jak ów przepis, który mógłby się znajdować przed art. 6, mógłby brzmieć: „Rada jest uprawniona do wglądu w sprawy spółki. W tym zakresie przysługują Radzie...” – w dalszej części bez zmian. Zwracam państwu uwagę, że mamy do czynienia z ustawą ustrojową, która dotyczy Rady, w związku z czym przepis powinien być raczej ujęty od strony uprawnienia Rady niż od strony nałożenia obowiązku na zarządy spółek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Po pierwsze, byłoby przeniesienie przepisu po art. 5 przed art. 6. Po drugie, czy mogę prosić o powtórzenie propozycji brzmienia?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Proszę też brać wzgląd na to, że jest to propozycja na roboczo, nie przygotowaliśmy jej na piśmie: „Rada jest uprawiona do wglądu w sprawy spółki”. Drugie zdanie w zasadzie mogłoby pozostać bez zmian: „W tym zakresie Radzie przysługują uprawnienia, jakie ustawa i statut spółki przyznają radzie nadzorczej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeżeli nie będzie uwag, jeżeli Komisja zaakceptuje propozycję Biura Legislacyjnego, możemy podjąć kierunkową decyzję. Mam prośbę do Biura Legislacyjnego, żeby sformułowało to w czasie którejś z przerw, gdyż na pewno zrobimy jakąś przerwę. Wtedy powrócimy do szczegółowego zapisu. Bardzo proszę, pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Chciałabym się dowiedzieć, czy zniknięcie sformułowania, że zarząd spółki zobowiązany jest umożliwić Radzie dostęp do dokumentów, cokolwiek zmieni po wprowadzeniu państwa poprawki. Być może trzeba pogodzić obie rzeczy, że z jednej strony Rada ma prawo, a z drugiej strony zarząd spółki jest zobowiązany do udostępnienia dokumentów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zwracam się do Biura Legislacyjnego, gdyż rozumiem, że panowie będą to formułowali. Prawdę powiedziawszy, takie sformułowanie przepisu mnie zdziwiło. Wydawało mi się, że Rada przejmuje większość uprawnień rad nadzorczych, powołuje zarządy. Tak, nie „nie", tylko tak. Tak mi się po prostu wydaje. Nie wiem, co jeszcze może rada nadzorcza. Kontroluje gospodarkę finansową. Można napisać, że przejmuje uprawnienia rad nadzorczych, z wyjątkiem kontroli. Dla mnie jest to trochę dziwne. Jeżeli powołuje zarządy i zarządza spółkami, to zrozumiałe jest, że ma wgląd w dokumenty. Nie jestem specjalistką od spółek. Dlatego pytam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę o ustosunkowanie się do wątpliwości obu pań poseł. Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Na podstawie analizy projektu jesteśmy zdania, że nie jest tak, iż Rada Mediów Narodowych zastępuje organy spółek. Rada Mediów Narodowych, mówiąc w pewnym uproszczeniu, jest wyposażona w pewne kreacyjne uprawnienia. Po prostu powołuje członków, składy osobowe organów poszczególnych spółek. Ewentualne pozostałe uprawnienia powinny wyraźnie wynikać z przepisów. Dodatkowym uprawnieniem, które traktowałbym oddzielnie od możliwości wpływania na składy osobowe spółek, jest uprawnienie do wglądu w sprawy spółki. W związku z tym gdyby rzeczywiście – jest to już kwestia merytoryczna – przyznawać Radzie Mediów Narodowych takie uprawnienie, powinno ono wyraźnie wynikać z przepisów.

Odpowiadając natomiast na wątpliwość pani poseł, jak wspomniałem, jest to propozycja przygotowana na roboczo. Jeżeli dojdziemy do wniosku, że odpowiednikiem powyższego przepisu powinien być jakiś przepis od strony obowiązku nałożonego na zarząd w ustawie o radiofonii i telewizji, to zaproponujemy go w finalnej wersji. Jak wspomniała pani przewodnicząca, na tym etapie propozycję tę należy traktować jako propozycję kierunkową, niedopracowaną redakcyjnie. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Należy założyć, że jeżeli Rada jest uprawniona, zarząd jest zobowiązany, że jedno pociąga za sobą drugie. Tak zrozumiałam, ale jak powiedzieliśmy... Jeszcze pan poseł? Tak, tak. Czy nie ma sprzeciwu wobec zaproponowanego przeze mnie trybu postępowania? Nie ma. Mam prośbę. Powrócimy do zapisu owego artykułu w troszeczkę późniejszym terminie. Damy panom czas na refleksję.

Czy są jeszcze jakieś inne uwagi do art. 1? Rozumiem, że Komisja przyjęła art. 1 wraz z poprawkami wynikającymi z propozycji Biura Legislacyjnego, z założeniem, że do ust. 3 tego artykułu jeszcze powrócimy.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Pani przewodnicząca, sprzeciw. Nie przyjęliśmy art. 1. Nie było takiego pytania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem art. 1 wraz z poprawkami wynikającymi z propozycji Biura Legislacyjnego oraz zastrzeżeniem, że powrócimy do zapisu ust. 3 owego artykułu? (14). Kto jest przeciw? (10). Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Komisja przyjęła art. 1.

Przechodzimy do art. 2. Bardzo proszę o uwagi do art. 2. Bardzo proszę, pan poseł Furgo.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Troszeczkę chcemy wywrócić art. 2. Czy mogę go odczytać?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

„1. Do składu Rady wchodzą członkowie wybrani przez senaty polskich uczelni, państwowych uczelni uniwersyteckich. Senat państwowej uczelni uniwersyteckiej wybiera jednego członka Rady spośród swojego grona.

2. Członkiem Rady nie może być osoba:

1) pełniąca funkcję związaną z wykonywaniem kompetencji organów władzy wykonawczej lub wchodząca w skład organów jednostek samorządu terytorialnego albo zatrudniona w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej lub w urzędzie administracji rządowej bądź samorządowej,

2) będąca członkiem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji lub zatrudniona w jej biurze,

3) znajdująca się w sytuacji, która może powodować konflikt między działaniem w interesie mediów publicznych a działaniem w interesie innego podmiotu rynku mediów.

3. Kadencja członka Rady trwa sześć lat.

4. Organ, który powołał członka Rady, odwołuje go przed upływem kadencji wyłącznie z powodu:

– złożenia rezygnacji,

– niespełnienia wymagań wynikających z ust. 5,

– choroby trwale uniemożliwiającej sprawowanie funkcji,

– skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione z winy umyślnej,

– złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego.

5. W przypadku upływu kadencji lub odwołania członka Rady organ, który powołał ustępującego członka Rady, powołuje nowego członka Rady na pełną kadencję. W miejsce członka Rady powołanego w trybie określonym w ust. 2, myślnik czwarty powołuje się nowego członka Rady w tym samym trybie.

6. W związku z upływem kadencji członka Rady właściwy senat polskiej uczelni państwowej uniwersyteckiej może powierzyć ustępującemu członkowi dalsze pełnienie obowiązków do czasu powołania nowego członka Rady, jednak nie dłużej niż przez 60 dni od dnia upływu kadencji”.

Jest to propozycja.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że jest to propozycja. Rozumiem też, że po to, żebyśmy mogli przeprowadzić debatę nad art. 2, poddam tę propozycję pod głosowanie.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Tak też myślałem.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Zaraz. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł w ogromnym tempie przeczytał cały art. 2.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Swoją wersję.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Senatów jest dużo.

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Przynajmniej połowa. Chodzi o senaty państwowych uczelni uniwersyteckich.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Będą to osoby z wydziałów związanych z mediami?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jak oni będą powoływać? Przepraszam bardzo, ale chciałabym uczciwie zagłosować. Może dostaniemy zgłoszoną propozycję na piśmie. Może nie teraz.

Poseł Grzegorz Furgo (N):
Dobrze, dobrze. Cała koncepcja wyboru władz jest inna.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Nie ma to nic wspólnego z Sejmem.

Poseł Grzegorz Furgo (N):
Nie ma nic wspólnego z Sejmem.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Bardzo mi się to podoba. Ale nie wiem, co dalej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Pani przewodnicząca Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Mam wątpliwości. Sam senat nie usprawiedliwia kompetencji.

Poseł Grzegorz Furgo (N):
Senat uczelni.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Senat uczelni. Wszystko jedno. Przecież uczelnie są przeróżne.

Poseł Grzegorz Furgo (N):
Państwowe uczelnie uniwersyteckie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Ale ich jest strasznie dużo, panie pośle.

Poseł Anna Sobecka (PiS):
Naprawdę mnie to nie przekonuje, nie wiem, jak państwa. Mam duże wątpliwości, czy kompetencje senatu naprawdę będą mogły służyć mediom we właściwy sposób.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):
Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Po to, żeby nie przedłużać, zgłaszam głos przeciwny wobec poprawki przedstawionej przez pana posła Furgo. Proszę o jej przegłosowanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Dziękuję bardzo. Dopuszczę jeszcze do głosu pana posła Piontkowskiego, ponieważ zgłaszał się przed pańskim wnioskiem. Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):
Mam uwagę do art. 2 ust. 7 bez względu na wersję. Jest tam mowa o tym, kiedy ustaje członkostwo Rady. W tym miejscu jest pytanie do prawników. Nie wiem, czy nie warto byłoby dopisać tutaj przypadek śmierci, ponieważ nie jest on unormowany w poprzednich przepisach w ust. 6. Oczywiście nikomu, nie daj Boże, tego nie życzę, ale nie możemy wykluczyć podobnej sytuacji losowej. Myślę, że w ust. 7 warto zapisać to w ten sposób: „W przypadku upływu kadencji, śmierci lub odwołania członka Rady...” – i dalej jak jest w propozycji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Przepraszam, ale nie usłyszałam. Czy pan poseł złożył konkretną propozycję zapisu?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, złożyłem propozycję zapisu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy mogę prosić o powtórzenie?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Tak, oczywiście. Chodzi o ust. 7 w art. 2. W ustępie tym jest mowa o...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Który ustęp?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Już mówię. Obojętnie który art. 2.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, mam prośbę. Wrócę do wniosku pana posła Skurkiewicza, ponieważ najpierw musimy podjąć decyzję, którą wersję będziemy szczegółowo rozpatrywać. Dopiero po tej decyzji możemy zacząć szczegółowo rozważać zapis. Bardzo proszę. Kto jest za? Przepraszam bardzo. Proszę jeszcze pana ministra Stefana Pastuszkę.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Przepraszam bardzo, ale chciałbym zwrócić uwagę na dwie wątpliwości. Czy zgodnie z poprawką pana posła, Sejm powołuje dwóch członków Rady? Nie było to powiedziane. Mam też drugie pytanie. W ogóle nie powołuje?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czy w ogóle Sejm ma z tym coś wspólnego czy nie?

Poseł Grzegorz Furgo (N):

Sejm nie ma nic wspólnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Mam uwagę. Mam starą wersję, zgodnie z którą: „W skład Rady wchodzi 5 członków, z których 3 powołuje Sejm, a 2 powołuje Prezydent Rzeczypospolitej – spośród obywateli wyróżniających się wiedzą...”. Pytam, dlaczego w ramach owej propozycji Senat został potraktowany gorzej. Zarówno Sejm, jak i Senat mają władzę suwerena.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, tak, tyle że w tym momencie przechodzimy do szczegółowego rozpatrywania zapisu.

Członek KRRiT Stefan Pastuszka:

Zgłaszam taką wątpliwość.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Najpierw Komisja musi podjąć decyzję, nad którą wersją pracujemy. Proszę bardzo, pan poseł Skurkiewicz.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Uwaga pana ministra Pastuszki jest słuszna. Panie ministrze, mówimy, pochylamy się nad propozycją pana posła Furgo, w której jest mowa o senatach uczelni wyższych. Jeżeli chodzi o Senat Rzeczypospolitej Polskiej, pewnie do tej sprawy powrócimy w dalszej części.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Musimy podjąć decyzję. Bardzo proszę. Poddaję pod głosowanie poprawkę złożoną przez pana posła Furgo. Nie jest to szczegółowe rozpatrzenie.

Kto jest za zastąpieniem art. 2 formułą zaproponowaną przez pana posła Furgo? (8). Kto jest przeciw? (14). Kto się wstrzymał? (1). Bardzo proszę o podanie wyników.

Propozycja została odrzucona przez Komisję.

W takim razie bardzo proszę o szczegółowe uwagi do art. 2. Pan przewodniczący Jan Dworak.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo!

Poseł Grzegorz Furgo (N):
Będzie to wniosek mniejszości.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Art. 2 dotyczy kluczowej kwestii, jeżeli chodzi o ustrój Rady Mediów Narodowych. Zgodnie z tą propozycją członek Rady Mediów Narodowych może być aktywnym politykiem i sprawować mandat posła lub senatora. Jest to zresztą przeniesione z poprzednich wersji projektów ustaw o mediach narodowych.

Chciałbym zwrócić uwagę na bardzo poważny charakter owego przepisu. W większości europejskich ciał nadzorujących wykonywanie zadań mediów publicznych obowiązuje zakaz łączenia takich funkcji. W niektórych krajach dotyczy on także sprawowania mandatu członka Parlamentu Europejskiego, parlamentów samorządowych, sędziego, prokuratora, pracownika służby cywilnej. Kwestia niezależności mediów publicznych była wielokrotnie poruszana przez Radę Europy. Rada Europy w deklaracji Komitetu Ministrów z 2012 roku oraz w zaleceniu nr R 96/10 Komitetu Ministrów dla państw członkowskich w sprawie zagwarantowania niezależności nadawców publicznych stwierdza, że media publiczne powinny pozostać niezależne od wpływów politycznych czy ekonomicznych, dążąc do jak najwyższych standardów niezależności, obiektywności i sprawiedliwości. Zapis ten tego nie gwarantuje.

Ponadto zalecenie Rady Europy podkreśla, że zasady, którym podlega status organów nadzorujących nadawców publicznych, a zwłaszcza zasady ich członkostwa powinny być określone w sposób umożliwiający uniknięcie ryzyka nacisku politycznego i innego na te organy. W związku z...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Przepraszam, panie przewodniczący, ale się wtrącę. Obecnie szczegółowo rozpatrujemy poszczególne artykuły, a więc bardzo proszę o konkretne propozycje.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Pierwsze czytanie już się odbyło. Nawet chciałam przeprowadzić je drugi raz, ale słusznie mi nie pozwolono. Przechodzimy do rozpatrywania.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Wobec tego skrócę swój wywód i przejdę do konkretnej propozycji, która polega na tym, żeby w art. 2 ust. 2 pkt 1 po słowach „pełniąca funkcję związaną z wykonywaniem kompetencji organu władzy wykonawczej” dopisać „i ustawodawczej”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Mogę prosić jeszcze raz? Chodzi o ust. 2.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:
Proponuję, żeby w ust. 2 pkt 1 zapisać: „Członkiem Rady nie może być osoba pełniąca funkcję związaną z wykonywaniem kompetencji organu władzy wykonawczej i ustawodawczej...” – a dalej jak w przepisie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Przejmuję tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Poprawkę przejmuje pani przewodnicząca Katarasińska. Dobrze, panie przewodniczący. I tak musimy przeprowadzić głosowanie. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Do art. 2 mamy kilka propozycji porządkujących ów przepis. Do omawianego ustępu także. Pozostawiamy do państwa decyzji, czy merytorycznie rozstrzygną państwo zakres

niełączenia, a później przedstawimy swoje propozycje porządkujące i legislacyjne czy odwrotnie. Jedno drugiego nie wyklucza.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Jest to chyba najdalej idąca poprawka.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wobec sformułowania, które proponują dopisać pani poseł i pan przewodniczący, też mamy wątpliwość legislacyjną. Wypowiem się krótko w tym zakresie. Dobrze? Być może spowoduje to weryfikację poprawki niezależnie od względów merytorycznych.

Przepis ust. 2 pkt 1 w początkowej części brzmi następująco: „pełniąca funkcję związaną z wykonywaniem kompetencji organu władzy wykonawczej". Szanowni państwo, tak sformułowany przepis budzi zasadnicze wątpliwości z punktu widzenia określoności przepisów prawa. Przepisu w przytoczonym przeze mnie fragmencie nie jestem w stanie wypełnić przykładem takiej osoby. To znaczy jestem, tylko że nie będzie to wyczerpujące. Zakładam, że chodzi o członka Rady Ministrów. Natomiast mnogość potencjalnych osób, które, kolokwialnie mówiąc, podpadają pod zakres przedmiotowy owego przepisu, jest bardzo duża. Wnioskodawcom oraz państwu rekomendujemy zatem takie jego przeformułowanie w tym fragmencie, żeby przy ewentualnym uwzględnieniu rozszerzenia niepołączalności nie budziło wątpliwości, pełnienia jakiej funkcji nie można będzie łączyć z członkostwem w Radzie. W tej chwili na gruncie omawianego przepisu nie jest to jasne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Trochę zmienię. Skoro już kierunkowo podjęliśmy decyzję, chyba będzie nam łatwiej, jeżeli będziemy szli ustępami. Tak nie uda się nam tego zrobić. Oczywiście zakonotowaliśmy przedstawione propozycje i uwagi, ale na razie skoncentrujmy się na ust. 1. Proszę o uwagi do ust. 1 w art. 2 Będziemy szli ustępami, ponieważ nie dojdziemy do ładu. Bardzo proszę, pan przewodniczący Mieszkowski. Do ust. 1?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Tak jest. Chciałbym zapytać, dlaczego w skład Rady wchodzi pięciu członków, a nie np. sześciu. Na poprzednim spotkaniu padła pewna sugestia, ale konsekwencje owej propozycji znajdują się w dalszych punktach. Z konsekwencji tych wynika, że byłoby trzech przedstawicieli partii rządzącej oraz dwóch przedstawicieli opozycji. W ramach równania szans proponuję zrobić sześciu członków, trzech z rządu i trzech z opozycji. Wtedy możemy mieć nadzieję, że Rada Mediów Narodowych w swojej pracy będzie dbała o kompetencje merytoryczne, a nie o decyzje polityczne. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pani przewodnicząca Sobecka.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie przewodniczący, domyślam się, że chodzi tutaj o to, żeby nie wywoływać paraliżu przy ewentualnym wydawaniu jakichś decyzji, rozporządzeń, dlatego że gdyby było trzy na trzy, wyjście z impasu byłoby bardzo trudne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Proszę, pani przewodnicząca Śledzińska-Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Może niedosłownie chciałabym odnieść się do tej kwestii, którą podniósł pan przewodniczący Mieszkowski, ale prawdę powiedziawszy, brakuje mi pewnej rzeczy. Powiedzmy, że wiem kto wybiera. Wiemy, kto zgłasza kandydatów Prezydentowi RP. Nie wiem natomiast kto zgłasza Sejmowi. Skąd się biorą kandydaci? Przeważnie w tego typu ustawach określa się, że chodzi o kandydatów, których zgłasza Prezydium Sejmu, kluby, Krajowa Rada, nie wiem, jakieś podmioty. Chyba powinno to być wyraźnie powiedziane. Skąd się mają brać kandydaci? Nie wiem tego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o ust. 1, z naszej strony przede wszystkim jest propozycja, żeby ustęp ten podzielić. Proponujemy, żeby ust. 1 omawianego artykułu ograniczał się tylko do wskazania liczebności Rady oraz tego, kto powołuje członków Rady. Bazując na brzmieniu, merytorycznym rozwiązaniu z projektu, naszym zdaniem przepis ten powinien brzmieć następująco: „W skład Rady wchodzi 5 członków, z których 3 członków wybiera Sejm, a 2 członków powołuje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej". Pozostałe elementy zawarte w ust. 1 projektowanej ustawy, czyli pewne wymogi powinny być wyodrębnione w osobnym ustępie, na roboczo można go oznaczyć jako ust. 1a: „Członkiem Rady może zostać osoba, która:

1) ma obywatelstwo polskie,

2) wyróżnia się wiedzą i doświadczeniem w sprawach związanych z zadaniami i działaniem spółek".

Z naszej strony jest propozycja uzupełnienia wymogów o jeszcze jedną przesłankę, która ma związek z ust. 6 pkt 4, zgodnie z którym jedną z przesłanek odwołania członka Rady przed upływem kadencji jest kwestia karalności, ściśle mówiąc, niekaralność członka. W związku z tym, że stanowi to przesłankę odwołania członka, powinno to również stanowić przesłankę przy jego powoływaniu, krótko mówiąc po to, żeby przepisy te były symetryczne. Wobec tego omawiamy ustęp proponujemy uzupełnić o jeszcze jeden punkt w brzmieniu : „nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione z winy umyślnej".

Podsumowując treść ust. 1 z projektu proponujemy zamieścić w dwóch ustępach przed chwilką przeze mnie przytoczonych. Na boku pozostawiam kwestię tego, kto miałby powoływać członków.

Będąc przy głosie, może jeszcze krótko odpowiem pani przewodniczącej w sprawie wskazywania kandydatów na członków Rady powoływanych przez Sejm. Biorąc pod uwagę orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jest to kwestia na pograniczu materii regulaminowej i materii ustawowej. Nie ma żadnych przeciwwskazań, żeby uregulować to w regulaminie Sejmu. Biorąc pod uwagę fakt, że Sejm zyskuje uprawnienie do wybrania członków, regulamin Sejmu tak czy inaczej będzie musiał być zmieniony. Nowelizacja regulaminu Sejmu może określać na zasadach ogólnych – jak to jest w odniesieniu do innych ciał kolegialnych, w kreowaniu których Sejm bierze udział – że kandydatów przedstawia określona minimalna liczba posłów bądź Prezydium Sejmu bądź Marszałek Sejmu. Jest to już kwestia merytoryczna. Natomiast, jak powiedziałem, może to być określone na poziomie regulaminu Sejmu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie potrzeba tutaj odwołania ustawowego? Wynika to samo z siebie, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Żadne odesłanie do przepisów regulaminu nie jest tutaj niezbędne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi? Proponuję rozważyć wersję przedłożoną przez Biuro Legislacyjne. Czy do wersji tej są uwagi? Pan poseł Skurkiewicz, proszę bardzo.

Poseł Wojciech Skurkiewicz (PiS):

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, szanowni państwo!

Mam jeszcze uwagę natury technicznej. Jeżeli chodzi o powoływanie Rady Mediów Narodowych, mówimy, że trzy osoby powołuje Sejm i dwie Prezydent RP. W tym momencie pomijamy Senat. Chciałbym państwa prosić, żebyśmy rozważyli możliwość przyjęcia podobnego rozwiązania jak w przypadku powoływania Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji, gdzie dwóch członków powołuje Sejm, jednego członka Senat i dwóch członków Prezydent RP.

Przez osiem lat byłem senatorem i wiem, jaka będzie dyskusja i oburzenie w Senacie, jeżeli pominiemy Senat przy tej decyzji. Wiem, że może być tak, że senatorowie zdecy-

dują, iż ustawa powróci do Sejmu z poprawką, że jedną osobę powołuje Senat. Dlatego jest gorący apel i prośba do państwa, żeby rozważyć możliwość, iż dwie osoby powołuje Sejm, jedną Senat i dwie wskazuje Prezydent RP.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan minister ma nam coś do powiedzenia? Przepraszam bardzo, ale tak mi się wydawało.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Chciałbym zwrócić uwagę, że u początku, genezy tego rodzaju sformułowania leży pewna filozofia, która wobec propozycji posła Skurkiewicza ległaby w gruzach. Przyjmujemy mianowicie założenie, że reprezentacja sejmowa oraz kluby poselskie, parlamentarne są najlepszą reprezentacją społeczną wybraną w wyborach powszechnych, jaką sobie można wyobrazić. Warunku tego nie spełniają ani wybory prezydenckie, ani wybory senackie, ponieważ odbywają się na zasadzie albo albo, out out. Albo jest jeden mandat w okręgu senackim, albo tylko jeden z kandydatów może być wybrany na funkcję Prezydenta RP. Proszę zwrócić uwagę, że Prezydent RP wybiera spośród kandydatów wskazanych przez kluby poselskie, parlamentarne, czyli właśnie według tej zasady. Nie widzę powodu, żeby Senat miał inną sytuację.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Chciałbym zwrócić uwagę na kilka spraw. Po pierwsze, chodzi o zapis ust. 1, w którym jest mowa o osobach, które mają się wyróżniać wiedzą i doświadczeniem w sprawach związanych z zadaniami i działaniem spółek. Nie ma tam ani słowa o szczególnej wiedzy dotyczącej...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest to ust. 2, a my mówimy o ust. 1.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Art. 2 ust. 1.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Po to, żeby posuwać się do przodu, postanowiliśmy omawiać po kolei poszczególne ustępy. Na razie jesteśmy w ust. 1. Proszę więc o uwagi do ust. 1.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Ust. 1 kończy się sformułowaniem „w sprawach związanych z zadaniami i działaniem spółek".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, czegoś nie dosłyszałam.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Wnoszę o przywrócenie zapisu, który był w poprzednich wersjach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę państwa o spokój, ponieważ nie jestem w stanie usłyszeć gościa. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Proponuję uzupełnić zapis o wiedzę i doświadczenie w zakresie mediów, nie tylko w zakresie działania spółek. Może się okazać, że są wybrane osoby, które nie mają żadnego doświadczenia w zakresie działania mediów, w szczególności mediów publicznych.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

O ile zrozumiałem uwagę Biura Legislacyjnego, spółkami są nazywane podmioty wymienione w projekcie o Radzie Mediów Narodowych, czyli spółki medialne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy można tak to rozumieć, że chodzi o konkretne spółki mediów publicznych i że samo przez się rozumie się, że wiedza musi być właśnie w tym zakresie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Projekt też to przewidywał. Skrót, który został zastosowany w projekcie, uwzględniliśmy w przedstawionej przez nas propozycji. Pod pojęciem spółek na gruncie projektu ustawy rozumie się jednostki publicznej radiofonii i telewizji oraz Polską Agencję Prasową, a więc nie jakiekolwiek spółki w sensie podmiotów prawa handlowego, tylko krótko mówiąc, spółki działające w obszarze mediów.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

To już jest wiedza legislacyjna. Pozostaję jednak na swoim stanowisku. Może to budzić liczne nieporozumienia. Nic nie szkodzi dodać tu wiedzę i doświadczenie w zakresie funkcjonowania mediów. Niczego to nie zmienia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale będzie to masło maślane. Spółki mediów publicznych i media. Wyjdzie nam masło maślane, panie przewodniczący. Rozumiem troskę, ale myślę, że w tym przypadku jest nadmierna.

Przewodniczący KRRiT Jan Dworak:

Jak powiedziałem, to już jest materia dotycząca pewnego porządku legislacyjnego. Uważam, że taki dopisek pozwoli na uniknięcie różnych nieporozumień w przyszłości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy wtedy nie używalibyśmy dwa razy tego samego określenia, tyle że trochę inaczej? Nie wiem, być może się mylę. Mam pytanie do Biura Legislacyjnego, chociaż w zasadzie otrzymałam już odpowiedź.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Pojęcie, którym pan przewodniczący proponuje zastąpić wyraz „spółek", czyli pojęcie mediów byłoby pojęciem szerszym na gruncie wskazanego wymogu. Osoba, która mogłaby zostać członkiem Rady, nie musiałaby być, użyję takiego określenia, wyspecjalizowana w działalności, w zadaniach związanych z publiczną radiofonią i telewizją, tylko generalnie w obszarze mediów. Jest to decyzja merytoryczna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czyli np. w regulacji rynku, czym zajmuje się Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Oczywiście z legislacyjnego punktu widzenia można zastąpić wyraz „spółek" wyrazem „mediów", będzie to natomiast skutkowało zmianą merytoryczną w zakresie opisanego wymogu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze inne uwagi do tego artykułu? Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę państwa, chciałbym jednak wrócić do propozycji sześciu osób. Zostało to jakoś pominięte w rozmowie. Gdyby udało się nam wynegocjować parytet, mielibyśmy szansę na prawdziwą debatę Rady Mediów Narodowych na temat poszczególnych problemów. To po pierwsze. Po drugie, moglibyśmy, bylibyśmy pierwszymi, którzy mieliby szansę przełamać wojnę polsko-polską. Jest tutaj pole do dialogu. Mówię to serio, mówię to odpowiedzialnie, mówię to z pełną mocą, żeby mocno się nad tym pochylić. Media są przestrzenią dialogu. Rada Mediów Narodowych również może być przestrzenią dialogu. Wówczas porozumienie wypracowane w sprawie powołania ludzi, którzy będą zasiadali w mediach, ich decyzje, które będą się pojawiały, będą bardzo ciekawym precedensem oraz rezultatem jakiejś pogłębionej rozmowy bądź dialogu. Proszę więc o rozważenie mojej propozycji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan poseł Sonik. Potem przejdziemy do głosowania.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Chciałbym poprzeć propozycję pana przewodniczącego Dworaka. Rozszerzenie, wpisanie mediów i spółek medialnych zamiast spółek, albo jedno i drugie, jest zasadniczą sprawą. Nie wiem, czy zapis zawężający był świadomy. W tej sytuacji, w której jest on użyty, w zasadzie odnosi się tylko i wyłącznie do osób, które pełnią funkcje zarządzające w określonych mediach. Utrudnia to możliwość powoływania kogoś kto ma związek z mediami.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Rozpatrujemy konkretne zapisy projektu. Uporządkujmy to, ponieważ nie skończymy rozpatrywania. Bardzo proszę. Jeżeli są konkretne propozycje poprawek, proszę bardzo.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pan poseł Sonik przejął poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale pan poseł Sonik chyba jest niezależną jednostką. Jeżeli przejął, to się cieszę. Jest nieśmiały?

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Koleżanki i koledzy są bardziej doświadczeni, jeżeli chodzi o procedury. Dziękuję więc za potwierdzenie tego, co chciałem uzyskać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że głosujemy. Jest propozycja poprawki złożonej przez panów posłów Mieszkowskiego i Sonika polegającej na zamianie, że w skład Rady wchodzi sześciu, a nie pięciu członków.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Nie głosuję tego. Nie mówię o sześciu członkach, mówię tylko o użyciu wyrazu „mediów".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo. Chodzi o media. Przepraszam bardzo, coś pokręciłam. Przepraszam, ale jakoś zbiłam to sobie w głowie. Bardzo proszę. Kto jest za propozycją poprawki złożonej przez pana przewodniczącego Mieszkowskiego polegającej na zamianie pięciu członków na sześciu członków wchodzących w skład Rady? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zareagowaliśmy tak szybko, jak tylko było to możliwe. Czy pan poseł proponuje zwiększenie liczebności składu? W konsekwencji należałoby również zaproponować, kto wybiera dodatkową osobę. Jest to pewna konsekwencja poprawki. Należałoby to od razu przesądzić.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

W konsekwencji poprawki można na przykład... Pani jest bardzo precyzyjna. Jeszcze nie posiadam pani precyzji, ale wszystko przede mną. Proszę dać mi szansę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, musimy wiedzieć, co głosujemy.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Za chwilę będziemy wiedzieć. Może to być propozycja pana posła, czyli wprowadzenie przedstawiciela Senatu, co nie byłoby złe. A więc jednego członka wybierałby Senat. Możemy też zmienić, że Sejm powołuje czterech członków a Prezydent RP dwóch. Wszystko jedno.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, dajemy panu chwilę do namysłu. Bardzo proszę sformułować poprawkę. Teraz przejdziemy do poprawki pana posła Sonika. Bardzo proszę odczytać swoją propozycję, panie pośle.

Poseł Bogusław Sonik (PO):

Brzmienie ust. 1 byłoby następujące: „W skład Rady wchodzi 5 członków, z których 3 powołuje Sejm, a 2 powołuje Prezydent Rzeczypospolitej – spośród obywateli polskich wyróżniających się wiedzą i doświadczeniem w sprawach związanych z zadaniami i działaniem mediów".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy w propozycji Biura Legislacyjnego zgubiło się sformułowanie „związanych z działaniami spółek"?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest w proponowanym ust. 1b.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie, w ust. 1b. Przepraszam, jest tutaj.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W przypadku przyjęcia poprawki, merytorycznego rozstrzygnięcia odpowiednio to dostosujemy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. W tej chwili rozmawiamy na temat poprawki pana posła Sonika. Czy są jeszcze jakieś uwagi do poprawki?

Kto jest za przyjęciem poprawki sformułowanej przez pana posła Sonika? (24). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (0).

Poprawka została przyjęta jednogłośnie.

Przechodzimy teraz do propozycji pana przewodniczącego Mieszkowskiego. Bardzo proszę o przedłożenie swojej propozycji.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepis art. 2 ust. 1 brzmiałby następująco: „W skład Rady wchodzi 6 członków, z których 4 powołuje Sejm, a 2 powołuje Prezydent Rzeczypospolitej".

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Co to daje?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Mamy sześciu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Panie pośle, najmocniej przepraszam. Miał pan inny cel.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, pani przewodnicząca. Czyja to jest poprawka?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam, jaka jest różnica?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poprawkę zgłasza pani przewodnicząca czy pan przewodniczący Mieszkowski?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę mi pomóc w takim razie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (2). Kto jest przeciw? (15). Kto się wstrzymał? (7). Bardzo proszę o podanie wyników.

Propozycja nie znalazła poparcia Komisji.

Czy są inne uwagi? Proszę państwa przewodniczących. Nie będę jeszcze robiła przerwy. Jest jeszcze uwaga do ust. 1. Bardzo proszę, pan minister.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

W zasadzie jest to uwaga do jednego z następnych artykułów, ale stanowi konsekwencję rozmowy, która była przed chwilą, jak też projektów poprawek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest to propozycja poprawki do ust. 1?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Nie, ale nawiązuje do...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Powiedział pan, panie ministrze, że jest do następnego ustępu.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Może wtedy o nią poprosimy. A teraz jeżeli nie będzie więcej uwag, przejdziemy do ust. 2. Bardzo państwa proszę. Wiemy, że numeracja zostanie zmieniona. Na razie trzymam się numeracji z projektu, ponieważ pogubimy się. Przechodzimy do ust. 2. Czy są uwagi do ust. 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Do ust. 2, jak rozumiem, została zgłoszona poprawka, której państwo jeszcze nie rozstrzygnęli. Chodzi o rozszerzenie pkt 1 o władzę ustawodawczą. Podtrzymuję tutaj wątpliwość, którą wcześniej wyraziłem. Tak sformułowany pkt 1, oczywiście w początkowym zakresie, budzi daleko idące wątpliwości z punktu widzenia określoności przepisów prawa. Krótko mówiąc, w praktyce mogą się pojawić wątpliwości przy ocenie, czy rzeczywiście w odniesieniu do konkretnej osoby zachodzi wymieniona przesłanka czy nie.

Niezależnie od tej uwagi proponujemy, żeby przesłanki zawarte w pkt 1 i 2 podzielić, każdą ująć w odrębnym punkcie. W związku z tym ust. 2 liczyłby pięć punktów i brzmiałby następująco: „Członkostwa w Radzie nie może łączyć z:

1) pełnieniem funkcji związanej z wykonywaniem kompetencji organu władzy wykonawczej" – przy wszystkich zgłoszonych wcześniej zastrzeżeniach –

2) „członkostwem w organie jednostki samorządu terytorialnego,

3) zatrudnieniem w administracji rządowej bądź samorządowej,

4) zatrudnieniem w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej" – należałoby tu uzupełnić – „Polskiej,

5) członkostwem w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji lub zatrudnieniem w jej biurze".

W ust. 2 znajduje się jeszcze pkt 3, w odniesieniu do którego zgłaszamy uwagę o podobnym charakterze. Jest to przesłanka bardzo nieostra. W praktyce mogą się pojawić wątpliwości przy jej wykładni. Brzmienie tego punktu jest następujące: „znajdująca się w sytuacji" – jest tutaj mowa o członku Rady – „która może powodować konflikt między działaniem w interesie spółek dla dobra publicznego a działaniem w interesie innego podmiotu". Chodzi szczególnie o początkowy zapis w tym punkcie „znajdująca się w sytuacji". Nie za bardzo wiadomo, czy chodzi o sytuację faktyczną, czy o sytuację prawną. Z tego punktu widzenia przepis ten budzi wątpliwości.

Nie mamy natomiast innej propozycji legislacyjnej. Bez merytorycznej ingerencji w przepis w zasadzie trudno jest go poprawić. Każda propozycja z naszej strony niosłaby za sobą jakąś wartość merytoryczną. Chcemy tego unikać. Pod rozwagę mogę jedynie poddać, że można odnieść konflikt do prowadzenia działalności. Od razu jednak zastrzegam, że zakres przepisu proponowanego w projekcie oraz ewentualnego przepisu, który odwoływałby się do prowadzenia działalności przez daną osobę, byłby inny. Sformułowanie „znajdująca się w sytuacji" z prawno-legislacyjnego punktu widzenia nie jest sformułowaniem poprawnym. Jest to sformułowanie bardzo szerokie. „Prowadzenie działalności" jest sformułowaniem znacznie węższym. Dlatego tak jak mówię, nie wychodzimy tutaj z żadną propozycją, ponieważ musielibyśmy zaingerować w meritum przepisu. Pozostawiamy zatem państwa z uwagą z naszej strony. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest tutaj pewne przeformułowanie, które Biuro Legislacyjne uważa za konieczne do przyjęcia przepisu. Czy dobrze zrozumiałam, że chodzi o osobę, która oczywiście

na zasadzie ogólnej nie znajduje się w sytuacji, ale prowadzi działalność? Raczej do tego trzeba by było to zakreślić. Czy tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak czy inaczej pkt 3 proponujemy ująć w odrębny ustęp, ponieważ przesłanka ta ma nieco inny charakter niż przesłanki dotyczące pełnienia jakiejś funkcji, czy to w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji, czy to w administracji rządowej. Pkt 3 proponujemy więc ująć w odrębnym ustępie, który brzmiałby: „Członkiem Rady nie może być osoba, która znajduje się w sytuacji…". Jest to powtórzenie przepisu z projektu przy wszystkich zastrzeżeniach, o których przed chwilką wspomniałem. Ewentualna zmiana w tym przepisie pociągałaby za sobą ingerencję o charakterze merytorycznym. Jeżeli uznają państwo, że przepis można przeformułować i konflikt interesu odnieść np. do prowadzenia działalności przez jakąś osobę, z legislacyjnego punktu widzenia byłoby to bardziej poprawne. Jednocześnie niosłoby to jednak ze sobą wartość merytoryczną. Na to wskazujemy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Gdyby zakreślić to do prowadzenia działalności, to czy moglibyśmy otrzymać propozycję Biura Legislacyjnego? Oczywiście nie w tym momencie. Tak czy nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nawet na gorąco gdybyśmy mieli odnosić to do prowadzenia działalności, przepis mógłby brzmieć: „Członkiem Rady nie może być osoba, która prowadzi działalność, która może powodować konflikt między działaniem w interesie spółek…" – w dalszej części byłoby bez zmian.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, najpierw zgłaszała się pani przewodnicząca Katarasińska. Potem pani poseł Joanna Lichocka.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Przepraszam, reagując na sugestie Biura Legislacyjnego, które proponuje, żeby poszczególne punkty rozbić na kolejne warunki czy też przesłanki, chciałabym – cały czas chodzi mi o meritum – wprowadzić poprawkę do mojej poprawki. Byłoby tam zapisane „organów władzy wykonawczej i ustawodawczej bądź" – może to być odrębny punkt –„sprawująca mandat posła lub senatora". Byłoby to wtedy jasne i proste. Nie mieszamy tu żadnych władz, tylko mówimy kto. W tej sytuacji zmienię to i złożę taką poprawkę, dlatego że chodzi mi o meritum, a nie o samo sformułowanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Lichocka.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):

Mam dwie wątpliwości. Po pierwsze, ponieważ nie jestem doświadczonym parlamentarzystą, przyjmuję to za dobrą monetę. Jeżeli Biuro Legislacyjne mówi, że nie da się określić, kto jest władzą wykonawczą, muszę to przyjąć, chociaż wydaje mi się, że jest to dosyć jasno zdefiniowane, że jest to zamknięty zbiór. Rozumiem, że państwo z własnego doświadczenia oraz na podstawie wykształcenia prawniczego wiedzą lepiej. Upierałabym się jednak przy określeniu, że nie można łączyć członkostwa w Radzie Mediów Narodowych z pełnieniem funkcji wykonawczych na każdym poziomie.

Jeżeli natomiast chodzi o opisanie konfliktu interesów jako prowadzenia działalności, wydaje mi się, że jest to za daleko idące zawężenie zjawiska konfliktu interesów. Można nie prowadzić działalności biznesowej, a można mieć udziały w telewizji konkurencyjnej bądź w radiu albo być ich właścicielem. Konflikt interesów może występować na różne sposoby, niekoniecznie zapisany w postaci działalności gospodarczej. Utrzymałabym zapis dotyczący konfliktu interesów, a jeżeli będziecie to państwo sugerować, być może poszukałabym jakiegoś bardziej precyzyjnego zapisu, ale nie tak zawężającego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pani poseł Barbara Bubula.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Proponuję, żeby w tym aspekcie posłużyć się sformułowaniem istniejącym w obecnej ustawie o radiofonii i telewizji, które obejmuje obydwie sytuacje, o których mówiła pani poseł Lichocka. Mianowicie w art. 8 ust. 4 znajduje się następujące sformułowanie: „Nie można łączyć funkcji członka Krajowej Rady z posiadaniem udziałów albo akcji spółki bądź w inny sposób uczestniczyć w podmiocie będącym" – tutaj jest zapis – „dostawcą usługi lub producentem radiowym lub telewizyjnym". Jest tu takie określenie. Jeżeli adaptowalibyśmy to stwierdzenie, mielibyśmy zarówno sytuację prowadzenia działalności, jak i posiadania udziałów lub akcji, o czym mówiła pani poseł Lichocka.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Jaka jest opinia Biura Legislacyjnego na temat propozycji pani poseł Bubuli?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rozumiem, że miałaby to być propozycja zastępująca pkt 3. Jest to rozwiązanie merytoryczne. Przewaga rozwiązania, które zaproponowała pani poseł, jest taka, że jest to rozwiązanie zawarte już w ustawie o radiofonii i telewizji i na pewno obudowane jakąś praktyką interpretacyjną.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że Biuro nie ma do owej zamiany uwag legislacyjnych.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Na tym etapie nie zgłaszamy. Chciałbym odnieść się jeszcze do wypowiedzi pani poseł Lichockiej. Pani poseł, pierwszą przesłanką nie jest odwołanie do władzy wykonawczej, gdyż mówiąc kolokwialnie, to jeszcze byłoby pół biedy. Proszę zwrócić uwagę, że mamy tutaj do czynienia z nagromadzeniem wyrazów, które powodują nieokreśloność. Pełnienie funkcji związanej z wykonywaniem to wszystko są upośredniające formy prowadzące dopiero do władzy wykonawczej. Z tego względu z całą pewnością jest to przesłanka o charakterze nieostrym. Z tych względów w praktyce stosowania może, oczywiście nie musi, rodzić jakieś wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jak Biuro ocenia zapis w pkt 1 „nie można łączyć z wykonywaniem kompetencji organów władzy wykonawczej"?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Samo pojęcie wykonywania kompetencji organów władzy wykonawczej jest nieostre. Można się posłużyć ostrymi określeniami.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Czym można zastąpić organy władzy wykonawczej?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie wiem, np. członkiem Rady Ministrów.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan mówi o tym, że trzeba to wyspecyfikować.

Legislator Przemysław Sadłoń:

To państwo muszą przesądzić, jak szeroko czy jak wąsko określić katalog osób, które nie mogą pełnić funkcji członka Rady. To już jest kwestia merytoryczna. Określenie „funkcja władzy wykonawczej" też, pani poseł, jest nieostre. Tak samo „pełnienie władzy wykonawczej".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poproszę do mikrofonu.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Mam pytanie do Biura. Czy określenie „pełniąca funkcję w organach władzy wykonawczej" jest ściślejsze czy nie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Ciągle nie o to chodzi.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Ciągle nie o to chodzi, tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Pan twierdzi, że trzeba to zakreślić, żeby było wiadomo.

Legislator Przemysław Sadłoń:
To już jest lepsze.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Tak sądzę. Ale czy wystarczająco lepsze? To jest pytanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Mogę poprosić o powtórzenie propozycji?

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Osoba pełniąca funkcję w organach władzy wykonawczej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Nie można łączyć z pełnieniem funkcji.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Nie. Pełniąca funkcję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Zaraz, zaraz. Mówimy o pkt 1.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Dobrze. „Członkostwa w Radzie nie można łączyć z...". Mówimy o tej formule.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:
Ust. 2: „Członkiem Rady nie może być osoba:
1) pełniąca funkcję w organach władzy wykonawczej".
Jest to propozycja dalej idąca, którą jak rozumiem, będziemy głosować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Tak. Będziemy głosować. Dobrze. Przepraszam, ale już się pogubiłam. Chwileczkę. Jesteśmy w art. 2 ust. 2 pkt 1. Jest jeszcze propozycja Biura Legislacyjnego rozpisania tego na większą liczbę punktów. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia owej propozycji? Nie ma. To po pierwsze.

Po drugie, w ust. 2 pkt 1, zgodnie z propozycją pana ministra Czabańskiego, byłoby zapisane, że członkostwa w Radzie nie można łączyć z pełnieniem funkcji w organach władzy wykonawczej, zatrudnieniem w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej, i trzeba tu dopisać „Polskiej". Czy są uwagi do pkt 2, przepraszam, do ust. 2?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Dodałam tu pkt 1a.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Przepraszam. W pierwszym rzędzie przegłosujemy propozycję pani poseł Śledzińskiej-Katarasińskiej. Bardzo proszę o jej przedstawienie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Po pkt 1 proponuję dodać pkt 1a w brzmieniu: „sprawująca mandat posła lub senatora". Chodzi o osobę sprawującą mandat posła lub senatora.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Kto jest za przyjęciem tej propozycji? (9). Kto jest przeciw? (12). Kto się wstrzymał? (0).

Propozycja poprawki nie została przyjęta.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Będzie to wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Został zgłoszony wniosek mniejszości.

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Czy można poprosić o przerwę?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Przepraszam, ktoś zgłaszał wniosek o przerwę?

Poseł Joanna Lichocka (PiS):
Tak. Czy można poprosić o czterdzieści minut przerwy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Proszę, żebyśmy przynajmniej doszli do pewnego momentu.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Jesteśmy zmęczeni, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Jesteście zmęczeni. Dobrze.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):
Wszyscy. Pani też.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Może ja też. Dobrze. Przerwa, ale może pół godziny. O godz. 15.40 spotykamy się z powrotem.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Otwieram posiedzenie Komisji po przerwie.

Wracamy do art. 2 ust. 2. Przyjęliśmy kierunkowo, że pracujemy nad tekstem zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne. W związku z tym, że nie jestem pewna, proszę o przypomnienie, czy przyjęliśmy już ustęp dodany po ust. 1a, czyli ust. 1b. Czy jeszcze nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:
Przed przerwą rozstrzygali państwo poprawkę pani przewodniczącej Katarasińskiej. Poprawka ta została odrzucona, a następnie została zgłoszona jako wniosek mniejszości. Jeżeli chodzi o brzmienie zaproponowane przez Biuro, czyli rozbicie poszczególnych elementów omawianego ustępu na punkty, jeszcze państwo nie zatwierdzili owego brzmienia. Natomiast w pkt 1 dokonali państwo zmiany. Pkt 1 otrzymał brzmienie: „pełnieniem funkcji w organie władzy publicznej".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Plus jest tu zatrudnienie w Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Legislator Przemysław Sadłoń:
W organie władzy wykonawczej. Przepraszam, jak powiedziałem? Przepraszam, oczywiście chodzi o władzę wykonawczą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Nie jestem pewna, czy przyjęliśmy dodatkowy punkt po ust. 1, czyli ust. 1b.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Nie wiem, który pani przewodnicząca ma na myśli.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Zaproponowany przez Biuro.

Legislator Przemysław Sadłoń:
„Członkiem Rady może zostać osoba, która:
1) ma obywatelstwo polskie,

2) wyróżnia się...”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chyba jeszcze tego nie przyjęliśmy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Rzeczywiście ustęp ten w całości nie był przyjęty. Była zgłoszona poprawka, natomiast cały ustęp nie był przyjęty.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia? Zamiast spółek są media. To już przyjęliśmy, a teraz całość. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia dodatkowego ust. 1b zaproponowanego przez Biuro Legislacyjne? Chodzi o propozycję, żeby w art. 2 po ust. 1 dodać ust. 1a w brzmieniu. Przepraszam, numerki są może nieistotne. Biuro Legislacyjne musi to ułożyć, ponieważ będzie to wyglądało zupełnie inaczej. Nie to jest najważniejsze. Chodzi o przepis: „Członkiem Rady może zostać osoba, która:

1) ma obywatelstwo polskie,

2) wyróżnia się wiedzą i doświadczeniem w sprawach związanych z zadaniami i działaniem mediów,

3) nie była skazana prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione z winy umyślnej”.

Jeżeli nie ma sprzeciwu, przechodzimy dalej. Cały czas pracujemy na tekście zaproponowanych przez Biuro Legislacyjne. W pkt 7 Biuro Legislacyjne proponuje, żeby ust. 2 w art. 2 nadać brzmienie: „Członkostwa w Radzie nie można łączyć z” – tutaj byłby zapis z przyjętymi już zmianami, które przed chwilą przedstawił pan z Biura Legislacyjnego. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego w takim kształcie? Nie ma.

Teraz pkt 8. Dalej posługujemy się tekstem zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego ustępu w brzmieniu art. 8 ust. 4 zaproponowanym przez panią poseł Barbarę Babulę. Chodzi o art. 8 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji, oczywiście właściwie dostosowany. Na wszelki wypadek przeczytam go, jeszcze raz przypomnę. Przepraszam bardzo, jeżeli państwo macie pytania, to bardzo proszę je kierować do mnie albo proszę mi nie przeszkadzać.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Chcielibyśmy się zorientować, w którym miejscu jesteśmy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie bardzo proszę o takie pytania. Pracujemy na tekście propozycji poprawek złożonych przez Biuro Legislacyjne. W pkt 8 proponuje się, żeby w art. 2 po ust. 2 dodać ust. 2a w brzmieniu. Padła propozycja pani poseł Barbary Bubuli, żeby zastosować tutaj zapis z art. 8 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji. Przypomnę, że chodzi o to, że nie można łączyć funkcji członka tutaj akurat Krajowej Rady. Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Przepraszam, ale będzie troszkę inne sformułowanie ze względu na to, że będzie inny początek. Mogę przeczytać, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Barbara Bubula (PiS):

Chodzi o nowy ust. 2a dodawany w art. 2 po ust. 2 w brzmieniu: „Członkiem Rady nie może być osoba posiadająca udziały albo akcje spółki bądź w inny sposób uczestnicząca w podmiocie będącym dostawcą usługi medialnej lub producentem radiowym lub telewizyjnym”. Jest dokładnie tak, jak w ustawie o radiofonii i telewizji, z tym że w wersji legislacyjnej, która pasuje do naszej dzisiejszej ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia poprawki złożonej przez panią poseł Barbarę Bubulę? Nie ma.

Przechodzimy teraz do tekstu projektu ustawy. W art. 2 mamy ust. 3. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Chciałbym wyjaśnić jeszcze jedną wątpliwość w odniesieniu do poprawki, którą zgłaszała pani poseł Bubula. Rozumiem, że konsekwencją przyjęcia przepisu w takim brzmieniu będzie wykreślenie pkt 3 z ust. 2. Krótko mówiąc jest to w miejsce przesłanki z pkt 3.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak jest. Teraz możemy przejść do ust. 3. Czy są uwagi do ust. 3? Znowu jesteśmy w tekście projektu złożonego przez wnioskodawców. Nie ma. Są. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o ust. 3 dotyczący trybu wskazywania kandydatów na członków Rady powoływanych przez Prezydenta RP, z naszej strony jest jedna ogólna uwaga. Rozpocznę od niej. Projektodawcy, wnioskodawcy proponują konstrukcję, żeby kandydatów na członków Rady Mediów Narodowych zgłaszały parlamentarne ugrupowania opozycyjne. Wiąże się z tym pewna trudność. Już mówię jaka. Pojęcie opozycji, czy to opozycji parlamentarnej, czy to opozycji w ogóle, nie jest pojęciem prawnym. Jest to pojęcie politologiczne. W związku z tym chcąc je przekuć na język tekstu prawnego, napotykamy na pewne trudności. Struktura ugrupowań parlamentarnych, klubów parlamentarnych bądź klubów poselskich jest na tyle dynamiczna, że trudno jest w sposób niebudzący ryzyka przy praktycznym stosowaniu owych przepisów tak je ukształtować, żeby po pierwsze, nie było wątpliwości kto, w którym momencie może zgłaszać kandydatów. Po drugie, nawet w rozwiązaniach, które znalazły się w projekcie, można wskazać pewne luki w procedurze, dotyczące chociażby terminów.

W tej chwili nie jesteśmy w stanie zaproponować państwu takiego zdefiniowania opozycji, żeby nie budziło to wątpliwości. Chciałbym powiedzieć, że w polskim porządku prawnym opozycja nie jest nigdzie zdefiniowana. Nie ma definicji legalnej, czyli takiej, która wynikałaby z przepisu aktu prawnego. Nie ma definicji legalnej opozycji.

W przeszłości pojawiały się pewne próby w tym zakresie. Nawet w tej chwili w obecnej kadencji w Komisji Regulaminowej i Spraw Poselskich są dwa projekty zmiany regulaminu, w których jest próba zdefiniowania opozycji parlamentarnej. Póki co, jest to w fazie projektów. Są systemy prawne, gdzie opozycja parlamentarna jest zdefiniowana prawnie, nie jest to natomiast przykład Polski. Naprawdę nie podejmujemy się tak precyzyjnego ukształtowania przepisów, żeby nie budziło to wątpliwości, jaki klub, w jakiej konfiguracji, w jakich okolicznościach będzie dysponował uprawnieniem do zgłoszenia kandydata. Zostawiamy państwa z taką uwagą i z takimi wątpliwościami. Rozumiejąc intencje projektodawców, nie jesteśmy w stanie wyjść temu naprzeciw ze strony legislacyjnej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Czabański.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Rozumiem, że są uwagi prawne, ale zwracam też uwagę na to, że w ust. 3 pierwotnego tekstu mamy sformułowanie o klubach poselskich tworzonych przez ugrupowania, których przedstawiciele nie wchodzą w skład Rady Ministrów. Jest to pojęcie bardzo precyzyjne. Tak się wydaje przynajmniej na pozór. Nie jest to stwierdzenie stricte polityczne. W nawiasie jest przy tym napisane „kluby opozycyjne". Jak rozumiem, w dalszym ciągu tekstu należy to rozumieć właśnie w ten sposób, że decydującym kryterium jest to, czy przedstawiciele danego ugrupowania są w składzie Rady Ministrów czy nie, czy tworzą Radę Ministrów czy nie tworzą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W tym miejscu przejdziemy do uwag szczegółowych. Odnosząc się do treści ust. 3, po pierwsze, wydaje się, że klub poselski jest pojęciem zbyt wąskim. Na gruncie ustawy

o wykonywaniu mandatu posła i senatora funkcjonuje pojęcie klubów parlamentarnych i klubów poselskich. Gdyby rzeczywiście chcieć odwoływać się tutaj do tej kategorii, należałoby raczej mówić o klubach parlamentarnych lub poselskich tak, żeby objąć obydwa te przypadki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Klub parlamentarny i poselski.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Lub poselski. W obecnej kadencji mamy dwa kluby poselskie. Resztę stanowią kluby parlamentarne. Jest jeszcze jedno koło.

Druga uwaga szczegółowa dotycząca ust. 3. Panie ministrze, to nie jest tak, że przedstawiciele jakichś ugrupowań wchodzą w skład Rady Ministrów. Wiem, że intuicyjnie wszyscy wiemy, o co chodzi. Natomiast z prawnego punktu widzenia, z punktu widzenia tekstu prawnego – wypowiadam się teraz na tej płaszczyźnie – nie jest tak, że przedstawiciele jakichś klubów wchodzą w skład Rady Ministrów. Rada Ministrów oczywiście jest zależna od większości parlamentarnej, ale znowu poruszamy się w kategorii pojęć politologicznych, a nie prawnych. Z tego punktu widzenia mamy trudność z takim sformułowaniem przepisów, żebyśmy sami nie mieli co do nich wątpliwości. Wszyscy, którzy tu siedzą, mniej więcej wiedzą, o co chodzi i jaka jest intencja. Natomiast przełożenie tego na język prawny wcale nie jest takie łatwe właśnie z tych względów, o których mówię. Nie jest tak, że przedstawiciele klubów parlamentarnych wchodzą w skład Rady Ministrów. Potocznie być może tak, natomiast z prawnego punktu widzenia, z ustrojowego punktu widzenia zupełnie tak nie jest.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

To znaczy, że język nie daje rady.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Język być może dałby radę, natomiast musiałoby to być tak rozbudowane, tak szczegółowe, tak kazuistyczne, że pociągałoby jednocześnie za sobą ryzyko, iż pominie się tutaj jakąś sytuację. Mamy mnogość wariantów w praktyce parlamentarnej, dynamikę związaną z tym, że ugrupowania dzielą się, łączą, itd. Naprawdę trudno jest tak sformułować przepis, żeby z prawno-legislacyjnego punktu widzenia nie budził on żadnych wątpliwości w warstwie tekstowej, a potem przede wszystkim – o to chodzi – w praktyce jego stosowania. Możemy ograniczyć się do zgłoszenia szczegółowych uwag.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Natomiast państwo będą rozstrzygać, czy przy przedstawionych wątpliwościach jednak chcą państwo pozostawić zaproponowany model w takim kształcie, czy być może chcą go państwo zmodyfikować. Uzupełniająco powiem, nie zachęcając państwa do takiego czy innego rozwiązania, że w polskim porządku prawnym są różne ciała kolegialne, do których posłowie opozycji zgłaszają kandydatów. Jest to natomiast kwestia pewnego zwyczaju politycznego, pewnej praktyki. Przykład stanowi tutaj Trybunał Stanu. Ani w ustawie o Trybunale Stanu, ani w regulaminie Sejmu nie znajdujemy żadnych szczegółowych rozwiązań, które gwarantowałyby klubom opozycyjnym bądź klubom tworzącym zaplecze rządowe zgłaszanie kandydatów do Trybunału Stanu w takiej czy innej liczbie. Jest to wynikiem pewnego długoletniego politycznego porozumienia oraz przyjęcia określonego parytetu. Słabością zwyczaju bądź praktyki parlamentarnej jest to, że bardzo łatwo jest taki zwyczaj albo naruszyć, albo wręcz złamać. Stają państwo przed wyborem, czy mimo wszystko iść w kierunku jakiegoś zwyczaju, jakiejś umowy poza tekstem ustawy, czy też mimo zgłaszanych przez nas wątpliwości zdecydować się na rozwiązanie być może wadliwe z prawnego punktu widzenia, ale z założeniem, że może w praktyce uda się go zastosować. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani marszałek Kidawa-Błońska.

Poseł Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):

Mam propozycję, ponieważ widzę, że rzeczywiście rodzi się tutaj problem. Być może byłoby dobrze, gdyby państwo wnioskodawcy spotkali się z Biurem Legislacyjnym, przejrzeli wszystkie punkty, które budzą wątpliwości, i przygotowali, ustalili swoje stanowisko, jakie rozwiązanie chcą przyjąć. Trudno na bieżąco punkt po punkcie pisać na nowo ustawę. Gdyby ją państwo przygotowali, możemy się spotkać po pracy z udziałem Biura Legislacyjnego np. w poniedziałek i pracować na jednym druku po uwzględnieniu poprawek. Zaakceptujecie państwo, czy poprawki Biura Legislacyjnego idą w kierunku tego, jak chcecie, żeby ustawa była napisana. Wówczas moglibyśmy do tego usiąść, ponieważ w tej chwili praca jest bardzo trudna. Widzę, że sama pani przewodnicząca zastanawia się. Trudno w ciągu trzech minut przyjąć zapis ustawy, kiedy są tego typu uwagi. Być może usprawniłoby to pracę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Katarasińska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Być może podpowiadając, ponieważ nie mam żadnego rozwiązania, zresztą nie moją rolą jest mieć rozwiązanie, chciałabym powiedzieć, że po pierwsze, jest jeszcze jeden problem z opozycją, tak tu docenioną, na który nie zwróciliśmy uwagi. Kadencja Rady trwa sześć lat, kadencja parlamentu trwa cztery lata. Wybór następuje w którymś momencie, nie jest powiedziane, że z początkiem kadencji. A więc sytuacja związana z tym, kto właściwie jest w Radzie i kogo reprezentuje, troszkę się komplikuje.

O drugiej kwestii mówił już pan mecenas. Znam takie sytuacje, że rzeczywiście w trakcie kadencji jakieś koalicje rozpadały się, tworzyły się jakieś inne, nowe. To wszystko zmienia się. Moim zdaniem, jeżeli w ogóle można o czymś mówić, gdybyśmy chcieli mieć Radę, która w jakimś sensie jest związana z Sejmem lub parlamentem, wtedy należałoby zrezygnować z uprawnień. Trochę idę tutaj w stronę tego, o co, jak rozumiem, chodziło panu posłowi Mieszkowskiemu, ale co wyszło niezbyt precyzyjnie. Wówczas wybierałby nie Prezydent RP, ale Sejm, a kandydatów zgłaszałyby wszystkie kluby, jakie są, że tak powiem, po równo. Wtedy po pierwsze, mamy w Radzie konsensus, ponieważ jest i koalicja, i opozycja. Kiedy układy się zmienią, też nie ma żadnego nieszczęścia. Powtarzam jednak, że nie jest moją rolą pisanie tego fragmentu ustawy. Tyle tylko, że to rozwiązanie moim zdaniem niczego nikomu nie gwarantuje. Tak to wyszło.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie ma co kontynuować tej dyskusji. Bardzo proszę o szczegółowe uwagi, które ma Biuro Legislacyjne, i idziemy dalej.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jedną szczegółową uwagę już zgłosiliśmy. Kluby poselskie proponujemy zastąpić sformułowaniem „kluby parlamentarne lub kluby poselskie”.

Druga uwaga jest techniczno-legislacyjna. Poszczególne punkty proponujemy rozpisać na ustępy. Nie mamy gotowej propozycji, ale jeżeli państwo zaakceptują takie rozwiązanie, ust. 3 zostanie rozbity na kilka ustępów. Chodzi o to, żeby to nie były punkty, tylko kolejne ustępy owego artykułu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ustępy zamiast punktów.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Trzecia uwaga odnosi się do terminu. Jest on sformułowany w niewyraźny sposób. Jest tu użyte określenie „w wyznaczonym terminie 14 dni”. Albo termin jest wyznaczany przez Prezydenta RP i ewentualnie zakreślamy tu maksymalny okres, albo wynika on sztywno z ustawy. Wówczas jest to czternastodniowy termin. Mam wrażenie, że jest to bardziej językowo niezgrabnie ujęte niż wewnętrznie sprzeczne. Proponujemy, żeby ewentualnie termin ten sztywno określić w ustawie, że ma to być termin nie dłuższy niż czternaście dni, oczywiście ze wskazaniem, od kiedy jest liczony. Wydaje się, że punkt,

w którym Prezydent RP dysponuje uprawnieniem wyznaczenia terminu, też powinien być ustawowo określony.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ma tutaj tego zapisanego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Prezydent RP nie w każdym momencie może wyznaczyć czternastodniowy termin. Można zapisać, że w terminie czternastu dni licząc od nie wiem czego albo na czternaście dni przed upływem kadencji. Przechodząc już na grunt stosowania przepisów, termin będzie wyznaczany przez Prezydenta RP odpowiednio przed upływem kadencji członka Rady. Nie wiem, czy czternaście dni to wystarczający termin. Wydaje się natomiast, że punktem, od którego powinien być liczony czternastodniowy czy jakikolwiek inny określony w dniach termin, jest upływ kadencji członka Rady powoływanego przez Prezydenta RP.

Pozostając przy kwestii terminów, chciałbym zwrócić uwagę, że w awaryjnym trybie – mam na myśli tryb, który jest przewidziany w pkt 3 i 4 – czyli w sytuacji, kiedy żaden z uprawnionych klubów nie zgłosi kandydatów, w ich miejsce wchodzi kolejny największy klub. Posługują się państwo takim pojęciem. Pojęcie to też jest wątpliwe. Chyba trzeba by było mówić o najliczniejszym klubie. Jeżeli chodzi o najliczniejszy klub opozycyjny, tutaj znowu nie ma terminów. W pkt 3 czytamy: „jeżeli klub opozycyjny uprawniony do zgłoszenia dwóch kandydatów zgodnie z pkt 2 nie korzysta z tego prawa w wyznaczonym terminie" – ale to, że nie korzysta, okazuje się dopiero po upływie tego terminu – „prawo to przechodzi na największy z klubów opozycyjnych pominiętych przy zastosowaniu tego punktu". W jakim terminie?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Najliczniejszy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, najliczniejszy. Czytam bez poprawiania na bieżąco. Należy określić termin dla, w cudzysłowie, nowego klubu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W pkt 3 i 4.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, w pkt 3 i 4. I jeszcze zupełnie redakcyjne uwagi. Proponujemy, żeby w pkt 4 zamiast o zasadzie określonej w pkt 3 była mowa o przepisie ust. 3 z kolejną literką, pewnie na roboczo będzie to ust. 3c.

Wydaje się, że brakuje tutaj przepisu, przynajmniej my nie widzimy takiego mechanizmu, który miałby znaleźć zastosowanie w przypadku, kiedy żaden z klubów opozycyjnych uprawnionych do zgłoszenia kandydata, nie skorzysta z takiego uprawnienia. Wydaje się, że w takim przypadku – oczywiście jest to rozwiązanie merytoryczne – Prezydent RP miałby jakąś dowolność w powoływaniu członka Rady. Nie wiem. Wydaje się, że mechanizm, procedura powinna być domknięta i od tej strony, kiedy żaden z klubów nie skorzysta z przysługującego mu uprawnienia, to co wtedy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zaraz, chwileczkę. Może podsumuję. Albo proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Mam dwie uwagi do tego, co pan mówił. Jedna jest taka, że wyznaczony termin mamy na samym początku ust. 3, mniejsza o sformułowanie, czy jest to „w wyznaczonym terminie", czy jest to „w określonym terminie 14 dni". Czternaście dni pojawia się dalej w kolejnych punktach w formule „w wyznaczonym terminie".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To tak nie znaczy.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Rozumiem, że taka była intencja tego zapisu.

Druga rzecz. W ust. 4 jest odpowiedź na pana wątpliwość zgłoszoną do ust. 3, co robi Prezydent RP, jeżeli żaden klub opozycyjny nie skorzysta w procedury typowania kandydatów. Otóż z ust. 4 wynika, że Prezydent RP ma wolną rękę i wybiera z...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Stosuje się odpowiednio, co oznacza, że przechodzi to na następny klub, a tamten np. też nie...

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Ale później mamy ust. 4: „Prezydent powołuje członka Rady wyłącznie spośród (...), chyba że żaden z klubów opozycyjnych nie skorzystał z prawa...”. Wtedy może wybrać dowolnie. Nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:

„...chyba że żaden z klubów opozycyjnych nie skorzystał...”. Ale co wtedy, kiedy nie skorzystał? Przepis ten nie odpowiada na to pytanie, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Trzeba to zapisać. Jest to tylko w domyśle.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Rozumiem. Trzeba to dopisać, doprecyzować. Rozumiem, że taka była intencja. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proponuję przyjąć oczywiste propozycje – ja je uważam za oczywiste, być może wcale nie są takie oczywiste – z przedłożenia Biura Legislacyjnego. Wydaje się, że w ust. 3 w sposób oczywisty powinny być umieszczone kluby parlamentarne lub poselskie. Podobnie jest z rozpisaniem na ustępy nie na punkty. Natomiast kwestie terminów zarówno w ust. 3, jak też w pkt 3 i 4, a ponadto domknięcie przez Prezydenta RP zostawimy do drugiego czytania. Jest to w oczywisty sposób problem posłów wnioskodawców. Czy w takim układzie, poza tym, są jeszcze jakieś uwagi do omawianego ustępu? Jeżeli nie ma, przechodzimy do ust. 4. Rozumiem, że to tutaj powinno być doprecyzowanie, domknięcie procedury na wypadek, kiedy nikt nie zgłosi kandydata, czyli dopisanie uprawnienia Prezydenta RP. Rozumiemy to. Czy poza tym są do tego jakieś uwagi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W ust. 4 jest odesłanie do pkt 1-5, podczas gdy w ust. 3 są tylko trzy punkty. Traktujemy to jednak jako omyłkę pisarską. W ramach korekty dostosujemy to do numeracji, która zostanie nadana. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mam pytanie upewniające się. Domykającą procedurę dotyczącą uprawnienia Prezydenta RP trzeba by było dopisać w obecnym ust. 4?

Legislator Przemysław Sadłoń:

W ust. 4. Właściwie po ust. 4 powinna być odpowiedź na pytanie, co wtedy, gdy żaden klub nie zgłosi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Powinien tu być dodatkowy ustęp, tak? Zostają trzy osoby. Dobrze. Nie roztrząsajmy tego, rozumiemy, na czym stanęliśmy.

Ust. 5. Myślę, że nie ma uwag. Przepraszam bardzo.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Bardzo podoba mi się cyfra 6. Kadencja członka Rady trwa sześć lat. Chciałbym nawiązać do tego, co powiedziała pani posłanka Katarasińska, że kadencja Sejmu trwa cztery lata. Być może byłoby zgrabnie, gdyby kadencja członka Rady również trwała cztery lata, żeby nie wychodziła poza kadencję Sejmu.

Przy okazji swoją poprawkę do art. 2 ust. 1 chciałbym zgłosić jako wniosek mniejszości. Bardzo proszę, żeby zostało to zapisane.

Tutaj proponuję, żeby kadencja członka Rady trwała cztery lata, a nie sześć lat.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Oczywiście jest to kwestia merytoryczna. Odniosę się do jednej kwestii, o której wspomniał pan poseł, ponieważ nie wiem, czy dobrze wychwyciliśmy intencję. Czy pan poseł chciałby związać kadencję Rady z kadencją Sejmu poprzez proste określenie, że kadencja członka Rady...? Chciałbym tylko zwrócić uwagę, że to nie jest kadencja organu, tylko kadencja poszczególnych osób wchodzących w skład organu. Jest to jedna rzecz. Po drugie, samo wskazanie, że kadencja członka Rady trwa cztery lata w żaden sposób nie gwarantuje powiązania tego z kadencją Sejmu. Proszę zwrócić uwagę, że jeżeli teraz ustawa zostanie uchwalona, wybór członków nastąpi w trakcie kadencji Sejmu. Kadencja Sejmu z kadencją Rady będzie więc, mówiąc kolokwialnie, na zakładkę. Gdyby intencją było związanie kadencji Rady z kadencją Sejmu, przepisy trzeba by było sformułować z zupełnie inny sposób.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wszyscy to rozumiemy. Chciałabym zapytać pana przewodniczącego. Rozumiem, że jest to formalnie zgłoszona poprawka.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę. Kto jest za...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Przepraszam bardzo, chciałbym jeszcze z panem wymienić jedną myśl.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie przewodniczący, nie musimy...

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Proszę mi pozwolić. Rzecz polega na tym, że poprzednio mówiliśmy o tym, żeby członkami Rady nie byli ci, którzy pełnią władzę ustawodawczą. Z tym wiążę tę poprawkę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę. Kto jest za przyjęciem poprawki złożonej przez pana przewodniczącego Mieszkowskiego odnośnie do ust. 5? (1). Kto jest przeciw? (15). Kto się wstrzymał? (3).

Poprawka nie została przyjęta.

Przechodzimy do omówienia ust. 6. Czy ktoś ma uwagi do ust. 6? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie przyjęli państwo ust. 5. Przegłosowali państwo poprawkę. Należałoby jeszcze zaaprobować ust. 5. Z naszej strony jest propozycja, żeby kwestię kadencji członka Rady ująć w odrębny artykuł. Proponujemy, żeby nie był to jeden z kolejnych ustępów art. 2, tylko odrębna jednostka redakcyjna, na roboczo oznaczona jako art. 2a. Oczywiście później oznaczenie to będzie ujednolicone. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia propozycji Biura Legislacyjnego, czyli przyjęcia ust. 5 w art. 2 jako kolejnego artykułu? Nie ma.

Przechodzimy do ust. 6. Rozumiem, że numeracja zupełnie się zmieni. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z naszej strony jest ogólna uwaga dotycząca kwestii wygaśnięcia członkostwa w Radzie, utraty członkostwa. W pewnym stopniu nasza uwaga będzie się wiązała z sugestią, którą wcześniej na posiedzeniu zgłosił pan poseł Piontkowski. Chodzi mianowicie o uzupełnienie katalogu o dodatkową przesłankę śmierci. Proponujemy, pod państwa rozwagę poddajemy zróżnicowanie przesłanek utraty członkostwa w Radzie na przesłanki doty-

czące sytuacji, kiedy wygaśnięcie członkostwa jest z mocy prawa, ex lege – mam tutaj na myśli przesłanki o charakterze ostrym – oraz takie, które muszą być potwierdzone, rozstrzygnięte przez organ, który powołuje lub wybiera członka.

Postaram się to wskazać na przykładzie. Niewątpliwie przesłanką, która powinna zachodzić ex lege, czyli z mocy ustawy, może być przesłanka śmierci. Taka przesłanki nie powinna oczywiście podlegać potwierdzeniu poprzez uchwałę Sejmu bądź postanowienie Prezydenta. Moim zdaniem tak samo należy postąpić ze zrzeczeniem się funkcji. Wiem, że w obrocie prawnym występują ustawy, zgodnie z którymi po zrzeczeniu się funkcji przez członka danego organu, dla uzyskania skuteczności zrzeczenia się potrzebny jest jakiś akt potwierdzający. Wydaje się natomiast, że w takim przypadku bardziej prawidłową konstrukcją powinno być stwierdzenie utraty, a nie odwołanie członka po zrzeczeniu. Stwierdzenie utraty to akt o charakterze deklaratoryjnym, a nie konstytutywnym. Konstytutywne w tym przypadku jest samo zrzeczenie. Chodzi o to, żeby uniknąć prostej sytuacji, kiedy członek Rady zrzeka się swojej funkcji, natomiast z różnych przyczyn Sejm go nie odwołuje. Po to, żeby uniknąć tego rodzaju sytuacji, właściwszym z punktu widzenia przyjęcia pewnej konstrukcji prawnej w tym przypadku jest uznanie, że przesłanka zachodzi z mocy ustawy. Jej zaistnienie stwierdza, w pewien sposób urzędowo potwierdza np. Marszałek Sejmu w odniesieniu do członków Rady powoływanych przez Sejm.

Jeżeli państwo podzielają punkt widzenia prezentowany przez Biuro, spróbowaliśmy wyodrębnić przesłanki, które mogłyby być traktowane jako przesłanki, których zaistnienie następuje z mocy prawa i które wymagają tylko stwierdzenia, poświadczenia przez określony organ, od tych, w przypadku których organowi powołującemu należy pozostawić pewien luz decyzyjny, w związku z tym, że organ musi ocenić, czy przesłanka zaszła czy nie. Na gorąco przygotowaliśmy taką propozycję. Pozwolą państwo, że ją odczytam. Oczywiście państwo mogą skierować szczegółowe pytania w tej sprawie, a my postaramy się na nie odpowiedzieć.

Brzmienie to jest następujące: „Wygaśnięcie członkostwa w Radzie przed upływem kadencji następuje w przypadku:

1) śmierci,

2) zrzeczenia się funkcji,

3) skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione z winy umyślnej,

4) złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego” – w odniesieni do tej przesłanki proponujemy dookreślenie – „stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu”.

Byłaby to grupa przesłanek ostrych, obiektywnych, co do zaistnienia których nie ma wątpliwości. W odniesieniu do owych przesłanek naszym zdaniem wystarczające jest, żeby następowało stwierdzenie wygaśnięcia. Odnosiłby się do tego właśnie kolejny ustęp: „Wygaśnięcie członkostwa w Radzie stwierdza Marszałek Sejmu w przypadku członków wybieranych przez Sejm, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku członków powoływanych przez Prezydenta”.

Natomiast odrębną kategorią, odrębną instytucją w tym kontekście, jest odwołanie z funkcji członka Rady. Tego będzie dotyczył kolejny ustęp, który brzmiałby następująco: „Organ, który wybrał albo powołał” – zgodnie z naszą sugestią przesądzili państwo, że Sejm dokonuje wyboru członków, natomiast Prezydent RP powołuje – „członka Rady, odwołuje go przed upływem kadencji w przypadku:

1) naruszenia zakazu, o którym mowa w” – tutaj następowałoby odesłanie do przepisów, które, po pierwsze, dotyczą niepołączalności, po drugie, odnoszą się do kwestii posiadania akcji, czyli poprawki, którą sformułowała pani poseł Bubula –

2) „choroby trwale uniemożliwiającej sprawowanie funkcji”.

Druga przesłanka dotyczy sytuacji, która powinna podlegać pewnej ocenie. To nie jest obiektywna przesłanka, tylko przesłanka, która w myśl przyjętego mechanizmu powinna podlegać ocenie przez organ, który dokonywał wyboru albo powołania członka. W tym momencie na tym poprzestalibyśmy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy propozycja ta jest spisana?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mogę prosić o jej powtórzenie, ale już bez uzasadnienia?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dobrze. Odczytam teraz ciągły tekst. Będą to trzy ustępy w artykule, który na roboczo będzie oznaczony jako kolejny, mniejsza o to, który.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Będzie zamiast ust. 6?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak, w miejsce ust. 6. Treść jest następująca: „1. Wygaśnięcie członkostwa w Radzie przed upływem kadencji następuje w przypadku:

1) śmierci,

2) zrzeczenia się funkcji,

3) skazania prawomocnym wyrokiem sądu za przestępstwo popełnione z winy umyślnej,

4) złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia lustracyjnego stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem sądu.

2. Wygaśnięcie członkostwa w Radzie stwierdza:

1) Marszałek Sejmu w przypadku członków wybranych przez Sejm,

2) Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej w przypadku członków powołanych przez Prezydenta.

3. Organ, który wybrał albo powołał członka Rady, odwołuje go przed upływem kadencji w przypadku:

1) naruszenia zakazu, o którym mowa w art. 2 ust. 2 lub 2a,

2) choroby trwale uniemożliwiającej sprawowanie funkcji”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

W przypadku przesłanek dotyczących wygaśnięcia z mocy prawa terminem, od którego wygasa mandat członka Rady, będzie moment, w którym Marszałek Sejmu lub Prezydent RP wydadzą oświadczenie. Czy będą mieli na to jakiś termin? Czy momentem wygaśnięcia członkostwa będzie śmierć, ogłoszenie wyroku, itd.?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Z punktu widzenia owej konstrukcji terminem, w którym wygasa członkostwo w Radzie jest wystąpienie danej przesłanki. Powiem tylko państwu, jak to jest na przykładzie utraty mandatu poselskiego, ponieważ konstrukcja ta jest podobna. Jeżeli zachodzi jakaś przesłanka ustawowa, np. poseł zrzeka się mandatu, w zrzeczeniu się mandatu poseł wskazuje datę, a jeżeli nie wskazuje, jest to data, w której zrzeczenie dotarło do Marszałka Sejmu. Marszałek w drodze postanowienia, odwołując się do danej przesłanki, w podawanym przeze mnie przykładzie do zrzeczenia się mandatu, wskazuje, z jakim dniem zrzeczenie nastąpiło. W praktyce postanowienie wydawane jest po kilku dniach, żeby służby prawne mogły przygotować postanowienie. Pozostając przy podanym przeze mnie przykładzie, momentem zrzeczenia, momentem utraty jest moment zrzeczenia się przez posła mandatu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jakieś uwagi do zgłoszonej propozycji? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia obecnego ust. 6 w brzmieniu zaproponowanym przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Rozumiem, że przyjęliśmy ust. 6.

Przechodzimy do ust. 7. Czy są uwagi do ust. 7? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy podstawową wątpliwość, czy ust. 7 w ogóle jest potrzebny. Wydaje się oczywiste, że w przypadku albo odwołania z funkcji, albo wygaśnięcia członkostwa w Radzie, bio-

rąc pod uwagę, że ustawowo jest określony liczebny skład Rady, organ, który dysponuje takim uprawnieniem, powołuje członka Rady. Zbędne jest określanie, że jest to na pełną kadencję. Proszę zwrócić uwagę, na co już wskazywałem, że nie mamy do czynienia z kadencją organu, tylko z indywidualną kadencją członka. Oczywiste jest, że powołanie nowego członka następuje na kadencję, która wynika z przepisu. Z naszej strony jest taka wątpliwość. W naszym przekonaniu przepis ten nie jest potrzebny, także w drugiej części, która odnosi się do zasad zgłaszania kandydatów w przypadku członków powoływanych przez Prezydenta RP. Będą tu miały zastosowanie przepisy ogólne, poprzedzające.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec wykreślenia ust. 7? Nie ma. Ust. 7 został wykreślony.

Przechodzimy do ust. 8. Czy są uwagi? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jedna wątpliwość odnośnie do ust. 8. W przepisach kreacyjnych, tak ogólnie je nazwijmy, oczywiście spotykamy przepisy, które, żeby zapewnić ciągłość funkcjonowania danego organu, przewidują mechanizm pełnienia obowiązków po wygaśnięciu, po upływie kadencji. Tutaj mamy do czynienia z o tyle nietypową konstrukcją, że pełnienie obowiązków po upływie kadencji nie tyle wynika z przepisu, co jest uzależnione od decyzji organu, który powołuje danego członka. W praktyce może to powodować takie oto sytuacje, że w odniesieniu do jednego z członków Rady powołanych przez Prezydenta RP zdecyduje się on, żeby powierzyć mu dalsze pełnienie obowiązków, a w stosunku do innej osoby nie. Nie musi w żaden sposób tego uzasadniać. Z punktu widzenia pewnej konstrukcji, która występuje w obrocie prawnym, jest to rozwiązanie nietypowe. Trudno mu zarzucić konkretną wadę prawną bądź legislacyjną, natomiast zwracam uwagę, że z jednej strony przepis ten może być przedmiotem nadużycia, a w konsekwencji może prowadzić, oczywiście bardzo pośrednio, do nierównego statusu już nie członków Rady, ale osób, które pełniły tę funkcję, jeżeli zaistnieje przypadek, o jakim mówiłem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mówi pan, że zwyczajowo jest tak, że ustawy wynika, że członek pełni swoją funkcję do czasu powołania nowego, tak?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Chcąc uprościć konstrukcję można wskazać zupełnie na gorąco – oczywiście wymagałoby to precyzyjnego sformułowania – że po upływie kadencji osoba pełni funkcję do czasu wyboru nowego członka Rady. Państwo wnioskodawcy przewidzieli tutaj maksymalny termin. Można go przewidzieć, chociaż tego typu przepisy raczej należą do rzadkości. Rozumiem, że ma to też mobilizować organ, który ma się wywiązać z obowiązku, który jest na niego nałożony. Tak też trzeba na to patrzeć. Jest to obowiązek nakładany na organy, które powołują bądź wybierają członków. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Biuro Legislacyjne samo przyznało, że trudno się tutaj doszukać jakichś wad prawnych. Szczerze mówiąc, nie bardzo rozumiem, co mielibyśmy tutaj zmieniać, skoro Biuro Legislacyjne nie widzi tutaj wad prawnych. Jest to tylko moja uwaga z boku.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są jeszcze jakieś uwagi do owego ustępu?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy dwie zupełnie drobne uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że należałoby to traktować jako propozycję poprawki. Ktoś musiałby ją przejąć.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dwie drobne uwagi. Proponujemy, żeby dwukrotnie użyty w ust. 8 spójnik „lub” zastąpić spójnikiem „albo”. Byłoby wtedy sformułowanie „przez Sejm albo Prezydenta”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dlaczego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie mamy tu do czynienia z członkiem, który jest powoływany... Z logicznego punktu widzenia twierdzenie „a” lub „b” jest prawdziwe wtedy, kiedy prawdziwe jest „a” albo „b” albo obydwa naraz. W tym przypadku obydwie sytuacje naraz nie mogą być spełnione. Stąd nasza uwaga, żeby zamienić spójnik „lub” na „albo”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że możemy uznać to za przyjęte. Jeżeli nie ma chętnych do przejęcia jako poprawki poprzedniej uwagi, zapytam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia ust. 8 tylko z uwagami legislacyjnymi. Nie ma. Przepis ust. 8 został przyjęty wraz z uwagą szczegółową Biura Legislacyjnego.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Czy są uwagi do art. 3?

Przepraszam, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 2? Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem art. 2 wraz z uwagami i poprawkami zaakceptowanymi przez Komisję? (13). Kto jest przeciw? (6). Kto się wstrzymał? (0).

Art. 2 został przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 3. Bardzo proszę. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Ze strony Biura Legislacyjnego jest poprawka o charakterze legislacyjnym. Proponujemy, żeby brzmienie przepisu było następujące: „W wykonywaniu swoich funkcji członkowie Rady są niezależni i powinni kierować się dobrem publicznym”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia takiego sformułowania? Jest sprzeciw. Rozumiem, że wobec całego artykułu. Dobrze. Poddajmy art. 3 pod głosowanie, ale w formule zaproponowanej przez Biuro Legislacyjne.

Kto jest za przyjęciem art. 3? (14). Kto jest przeciw? (4). Kto się wstrzymał? (1).

Art. 3 został przez Komisję przyjęty.

Przechodzimy do rozpatrzenia art. 4. Czy są uwagi do art. 4? Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest to bardziej uwaga o charakterze porządkującym. Proponujemy, żeby artykuł ten rozpisać na ustępy. Ich brzmienie byłoby następujące: „Pracami Rady kieruje Przewodniczący Rady”. Jest to przepis wprowadzający Przewodniczącego Rady. Następnie byłby ust. 2: „Przewodniczący Rady jest wybierany spośród członków Rady”. W ust. 3 znalazłoby się zdanie drugie z art. 4 projektowanej ustawy: „Odwołanie z funkcji Przewodniczącego Rady może nastąpić wyłącznie w przypadku zrzeczenia się tej funkcji”.

W odniesieniu do ust. 3 – panie ministrze, nie jest to kategoryczna uwaga prawna – zwracamy uwagę, że analizując...

Poseł Anna Sobecka (PiS):

To już jest przegłosowane.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie, art. 4 nie jest jeszcze przegłosowany.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Mówił pan o art. 3.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan mówił o proponowanym ust. 3.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Analizując przepisy o podobnym charakterze, trudno natrafić na takie, które uniemożliwiałyby odwołanie przewodniczącego w innych przypadkach. Jest to natomiast kwestia merytoryczna. Absolutnie nie jest naszą rolą, żeby państwu proponować takie czy inne rozwiązanie. Natomiast naszą uwagę zgłaszamy opierając się na analizie przepisów o podobnym charakterze. Mamy tutaj do czynienia w zasadzie z nieodwoływalnym przewodniczącym także w przypadkach, kiedy przewodniczący np. rażąco nie wywiązuje się ze swoich obowiązków.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że w ustawie muszą być określone przesłanki odwołania.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Nie muszą. Mogą być określone. Przesłanki odwołania przewodniczącego ze swojej funkcji nie muszą być określone. Bardzo często przepisy dotyczące organów kolegialnych, które mają przewodniczącego lub wiceprzewodniczącego, ograniczają się w zasadzie tylko do przepisu, który stanowi, że przewodniczący jest powoływany spośród składu, i tyle. To sam organ kolegialny decyduje, czy przewodniczący pełni swoją rolę, krótko mówiąc, w sposób odpowiedzialny, właściwy czy nie. Jeszcze raz chciałbym natomiast powiedzieć, że nie jest to sugestia Biura Legislacyjnego. Jest to kwestia o charakterze zupełnie merytorycznym. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zrozumieliśmy, że jest to kwestia merytoryczna. Mam jeszcze pytanie. Nie do końca wiem, czy z propozycji tej wynika, że to członkowie Rady spośród siebie wybierają przewodniczącego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak. Odczytany przeze mnie ust. 2 brzmi: „Przewodniczący Rady jest wybierany spośród członków Rady”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Oznacza to w sposób oczywisty, że to Rada wybiera spośród siebie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jest to uwaga formalna, ale wydaje mi się, że z merytorycznego punktu widzenia funkcjonowania organu kolegialnego – chciałbym to podpowiedzieć – może warto zastosować rozwiązanie, jakie jest w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji. Jest dokładnie tak, że powołuje ona i odwołuje przewodniczącego. Robią to członkowie Rady.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jak to jest zapisane, panie ministrze?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

W ustawie o radiofonii i telewizji jest zapisane, że przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jest powoływany i odwoływany przez członków Rady.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Który to jest artykuł?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Art. 7 ust. 3, przepraszam, 2b.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Ust. 2b w brzmieniu: „Przewodniczącego Krajowej Rady wybierają ze swego grona i odwołują członkowie Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji".

Członek KRRiT Krzysztof Luft:
Wydaje mi się to logiczne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Mogę prosić Biuro Legislacyjne o przeczytanie jeszcze raz propozycji?

Legislator Przemysław Sadłoń:
Art. 4, tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Tak. Nie ma tutaj żadnych kryteriów.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Art. 4 ust. 1 „Pracami Rady kieruje Przewodniczący Rady".

Ust. 2 „Przewodniczący Rady jest wybierany spośród członków Rady".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Czy wystarczy zapisanie czegoś takiego? Czy kwestia odwołania musi tu być zapisana czy nie?

Legislator Przemysław Sadłoń:
Pomijając ust. 3 pewnie dobrze by było wspomnieć w tym przepisie o możliwości odwołania, żeby nie było wątpliwości, czy można odwołać.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
A więc byłoby zapisane, że Rada wybiera, powołuje...

Legislator Przemysław Sadłoń:
Wzorując się na art. 7 ustawy o radiofonii i telewizji przepis ten mógłby brzmieć: „Przewodniczącego Rady wybierają ze swojego grona i odwołują członkowie Rady".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 4 zgodnie z propozycją przedłożoną przez Biuro Legislacyjne? Musimy to przegłosować. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Nie tyle jest to propozycja Biura Legislacyjnego, co Biuro Legislacyjne pomogło ją sformułować. Natomiast kwestia ust. 3 jest kwestią merytoryczną.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):
Rozumiem. Przejmuję tę poprawkę. Myślałam, że jest sprzeciw wobec własnej propozycji. Oczywiście żartuję. Nie ma sprzeciwu. Uznaję, że art. 4 został przyjęty.

Proszę bardzo, przechodzimy do art. 5. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:
Do art. 5 mamy uwagi o charakterze doprecyzowującym i porządkującym ów przepis. Może odczytam naszą propozycję, a później wskażę na ewentualne różnice pomiędzy naszą propozycją a projektowanym art. 5. Nasza propozycja brzmienia art. 5 jest następująca: „1. Posiedzenia Rady zwołuje Przewodniczący Rady.

2. Rada podejmuje uchwały bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej 3 członków Rady.

3. W przypadku uzyskania równej liczby głosów, o przyjęciu albo nieprzyjęciu uchwały rozstrzyga głos Przewodniczącego Rady, jeżeli nie wstrzymał się on od głosowania.

4. W sprawach niecierpiących zwłoki Przewodniczący Rady może zarządzić głosowanie korespondencyjne. Przepisy ust. 2 i 3 stosuje się odpowiednio.

5. Szczegółowy tryb prac Rady określa regulamin Rady".

Już wskazuję na to, co naszym zdaniem wymaga uporządkowania i dlaczego zaproponowaliśmy takie brzmienie. Po pierwsze, w art. 5 zwoływanie posiedzeń przez przewodniczącego jest sformułowane w kontekście podejmowania uchwał. Wydaje się, że prze-

pis dotyczący zwoływania posiedzeń przez przewodniczącego powinien być przepisem odrębnym. Jest to wskazanie na podstawowe zadanie przewodniczącego, czyli zwoływanie posiedzeń. Rozumiem, że intencją wnioskodawców jest to, żeby wyłącznym prawem do zwoływania posiedzeń dysponował przewodniczący. Prawo takie nie jest przewidziane dla określonej liczby członków.

Po drugie, podstawową zasadą podejmowania przez Radę rozstrzygnięć jest podejmowanie uchwał bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej trzech członków Rady. Jest to odpowiednik zdania pierwszego w ust. 2. Proponujemy natomiast rozdzielenie kwestii podejmowania uchwał na posiedzeniu od głosowania korespondencyjnego, jak rozumiemy, wyjątkowej formy podejmowania rozstrzygnięć przez Radę.

Ust. 3 sformułowaliśmy nieco inaczej. W naszej propozycji znalazła się regulacja, która jest zawarta w zdaniu drugim w ust. 2 z projektu. Przepis ten brzmi następująco: „W przypadku uzyskania równej liczby głosów, o przyjęciu albo nieprzyjęciu uchwały rozstrzyga głos Przewodniczącego Rady, jeżeli nie wstrzymał się on od głosowania”. Przepis ten jest o wiele bardziej precyzyjny niż zdanie z projektu, chcielibyśmy jednak zwrócić uwagę na jedną kwestię. Przy założeniu, że uchwały Rady będą podejmowane bezwzględną większością głosów, wydaje się nam, że z dużym prawdopodobieństwem nie dojdzie do sytuacji, w której będziemy mieli do czynienia z równą liczbą głosów i potrzebą rozstrzygnięcia przez przewodniczącego. Przy głosowaniu przeprowadzonym w obecności pięciu członków Rady większość bezwzględna wynosi trzy głosy. Wyklucza to równą liczbę głosów. Jeżeli będą dwa głosy, nie ma większości bezwzględnej. Przy głosowaniu przeprowadzonym w obecności czterech członków Rady większość bezwzględna znowu wynosi trzy głosy. To też wyklucza równą liczbę głosów. Przy minimalnym udziale, żeby podjęta uchwała była ważna, czyli kiedy na posiedzeniu Rady, udział bierze trzech członków, większość bezwzględna wynosi dwa głosy. Wyklucza to możliwość równego rozłożenia się głosów. Oczywiście głosy mogą się równo rozłożyć, jeden za, jeden przeciw, jeden wstrzymujący się, ale wówczas nie ma większości bezwzględnej. Zasadnicza przesłanka podjęcia uchwały nie jest spełniona.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jeżeli wśród głosów za i przeciw jest głos przewodniczącego – kiedy jest jeden głos za tym, jeden głos za tym – jednak jest to przypadek, kiedy rozstrzyga głos przewodniczącego.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ale nie ma większości bezwzględnej. Wydaje się nam, że nie taka była intencja.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wycofuję się.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli taka była intencja, to tak samo przy składzie liczącym pięciu członków kiedy jest jeden głos za, jeden przeciw i trzy głosy wstrzymujące się, też głos przewodniczącego byłby...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że zmierza pan do tego, że jest to w ogóle niepotrzebne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Tak się nam wydaje. Przeanalizowaliśmy to, zrobiliśmy pewną symulację scenariuszy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydaje się, że Biuro Legislacyjne przekonało nas.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wydaje się, że biorąc pod uwagę fakt, iż Rada jest dosyć małym ciałem liczącym tylko pięciu członków, podobny bezpiecznik – rozumiemy, że było to przewidziane jako rozwiązanie awaryjne – w ogóle nie jest potrzebny.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zostaliśmy przekonani, chyba że nie, chyba że jest zdanie odrębne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Kolejny ustęp odwołuje się do wyjątkowego sposobu podejmowania rozstrzygnięć przez Radę, czyli do głosowania korespondencyjnego: „W sprawach niecierpiących zwłoki Przewodniczący Rady może zarządzić głosowanie korespondencyjne. Przepisy ust. 2 stosuje się odpowiednio”. Dla podjęcia rozstrzygnięcia w trybie korespondencyjnym, także wymagana jest większość bezwzględna, jak też wymagane jest to, żeby w głosowaniu wzięło udział co najmniej trzech członków Rady.

Ostatni ustęp w art. 5 w brzmieniu: „Szczegółowy tryb prac Rady określa regulamin Rady” stanowi odpowiednik ust. 3 z projektu, tyle że jest nieco inaczej sformułowany. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Chciałbym w tym punkcie zaproponować Wysokiej Komisji rozważenie bardzo dobrego rozwiązania, które swego czasu, dziesięć lat temu, myślę, że stworzyła pani przewodnicząca. Przy nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji i zmniejszeniu liczby członków do pięciu, a więc powołaniu ciała o dokładnie takiej samej liczbie członków, został stworzony mechanizm, który pluralizuje decyzje. Chodzi o głosowania większością dwóch trzecich. Nie jest to łatwe rozwiązanie. Jest to rozwiązanie, które oczywiście wymusza na członkach zespołu kolegialnego daleko idącą współpracę i porozumienie, ale tym samym też dochodzenie do rozwiązań, które mają bardziej pluralistyczny charakter. Jest to przepis, który pochodzi z tamtego czasu i do dzisiaj funkcjonuje w ustawie o radiofonii i telewizji. Dokładnie określa on: „Krajowa Rada podejmuje uchwały większością dwóch trzecich głosów ustawowej liczby członków”. Idąc tropem myślenia, które się tutaj pojawiło, dotyczącego pewnej pluralizacji decyzji, które będą podejmowane w Radzie, być może tego rodzaju rozwiązanie byłoby do zaakceptowania. Byłoby ono bardziej klarowne i bardziej spójne niż odrzucona już poprawka pana przewodniczącego Mieszkowskiego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, nie wiem, czy miało to być branie mnie pod włos, ale w sposób oczywisty nie mogłam ja tego wprowadzić. Wprowadziła to ustawą Wysoka Izba.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ale pani przecież była główną autorką owej ustawy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie byłam autorką ustawy.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Na pewno jej sprawozdawcą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na pewno nie byłam ani autorką, ani sprawozdawcą. Nie, panie ministrze.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Bardzo przepraszam, nie chciałem powiedzieć nic złego. Wręcz przeciwnie, chciałem przypisać pewną...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Mówię, jak było.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Widocznie pamięć mnie zawodzi, ale w każdym razie rozwiązanie to, wtedy zostało sformułowane.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze jakieś uwagi do art. 5 w zaproponowanej formule?

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Chętnie przejmę przedstawione propozycje w postaci poprawki. Oczywiście będzie to wniosek mniejszości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Chyba najpierw będziemy musieli przegłosować poprawkę pana posła, ponieważ odnosi się ona do propozycji przedłożonej w projekcie. Bardzo proszę o przedstawienie tekstu poprawki. Bardzo proszę.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jest to bardzo proste. Byłby to dokładnie taki sam przepis jak w ustawie o radiofonii i telewizji: „Rada podejmuje uchwały większością dwóch trzecich głosów ustawowej liczby członków”.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Kto jest za przyjęciem poprawki pana przewodniczącego Mieszkowskiego? (5). Kto jest przeciw? (14). Kto się wstrzymał? (0).

Komisja nie przyjęła propozycji pana przewodniczącego Mieszkowskiego.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Zgłaszam poprawkę, jako poprawkę mniejszości.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jako wniosek mniejszości.

Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):

Tak, jako wniosek mniejszości. Zagłosowała pani przeciwko sobie. To ciekawe.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji złożonej przez Biuro Legislacyjne do treści art. 5, ale bez ust. 3? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 5?

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Jest.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Kto jest za przyjęciem art. 5 zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego, którą przejęłam? (14). Kto jest przeciw? (5). Kto się wstrzymał? (0). Bardzo proszę o podanie wyników. Już zapytałam, kto się wstrzymał. Nie skończyła pani liczyć? Powiedziałam, kto się wstrzymał.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

W trakcie głosowania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydaje mi się, że już kilkakrotnie powiedziałam, kto się wstrzymał.

Poseł Urszula Augustyn (PO):

Podczas liczenia głosów, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Powtarzam, kto się wstrzymał, już pięć razy. Nikt. Bardzo proszę o podanie wyników.

Art. 5 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 6. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeszcze przed omówieniem art. 6 przypominamy, że wskazywaliśmy, iż ust. 3 z art. 1 należy umiejscowić właśnie po art. 5, pomiędzy art. 5 a art. 6. Odczytywaliśmy propozycję brzmienia ust. 3. Na ten moment nie mamy innej propozycji. Krótko mówiąc, chodzi o przepis, który uprawniałby Radę do wglądu w sprawy spółki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Byłoby to teraz, w tym miejscu. Byłby to pkt 3, czy odrębny artykuł? Byłby to art. 5a.

Kto jest za przyjęciem propozycji, którą przejmuję? (14). Kto jest przeciw? (0). Kto się wstrzymał? (4).

Komisja przyjęła propozycję.

Teraz art. 6. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ze strony Biura w tym momencie jest uwaga o charakterze systemowym. W związku z tym, iż Senat nie bierze udziału w powoływaniu członków Rady, wydaje się, że na podstawie art. 6 niekoniecznie powinien brać udział w otrzymywaniu informacji, w przedstawianiu sprawozdania, w wykonywaniu tego typu kompetencji. Nie jest to uwaga o charakterze ściśle legislacyjnym, tylko merytorycznym do rozstrzygnięcia przez państwa, czy Senat powinien mieć takie kompetencje, skoro nie bierze udziału w powoływaniu członków.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest to uwaga do ust. 1?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do ust. 1 w art. 6.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałabym zwrócić uwagę. Czy mogę prosić, żeby było trochę ciszej? Posiedzenie trwa już tyle godzin. Rozumiem, że kompetencji kreacyjnych nie ma też ani Prezes Rady Ministrów, ani Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Nie jest to uwaga o charakterze legislacyjnym, jest to uwaga wskazująca na pewną niekonsekwencję. Legislacyjnie jest to zrobione poprawnie. Byłaby tu pewnego rodzaju niekonsekwencja ustawodawcy, aczkolwiek oczywiście nie jest to błąd o charakterze legislacyjnym. Jest to państwa decyzja merytoryczna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Mam notatkę na ten temat, dlatego że rzeczywiście jeżeli chodzi o Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, jednak jest ona organem właściwym do spraw radiofonii i telewizji, a więc przedstawianie jej sprawozdania znajduje jakieś uzasadnienie. Natomiast w wypadku Senatu, który nie uczestniczy w powoływaniu Rady, właściwie nie bardzo wiadomo, czemu to służy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Powtórzę, że jest tu jeszcze Prezes Rady Ministrów, który też w tym nie uczestniczy. Dzisiaj Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji też to składa. Jaka jest różnica? Jakie jest inne uzasadnienie dla Prezesa Rady Ministrów niż dla Senatu? Bardzo proszę.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Można przyjąć, że ma nadzór nad Ministrem Skarbu Państwa, który nadzoruje spółki. Jest to ewentualne nie bezpośrednie, tylko pośrednie uzasadnienie dla Prezesa Rady Ministrów.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Można też przyjąć, że Senat ma nadzór legislacyjny nad przyjmowaną ustawą, która powołuje Radę Mediów Narodowych.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem te wątpliwości, sama też mam wątpliwości, ponieważ w ust. 2 jest zapisane, że Sejm i Senat rozpatrują informację. To, że Senat jest wymieniony w ust. 1, prowokuje umiejscowienie go w ust. 2 i 3. Dopytuję, ale sama miałam wątpliwości z związku z tym, że rzeczywiście jest tu troszkę zamieszania. Dlaczego zgodnie z ust. 3 Sejm, Senat i Krajowa Rada mogą w formie uchwały zgłosić uwagi do informacji? Dlaczego uwag nie może zgłosić Prezes Rady Ministrów? Jak najbardziej powinien się tutaj znaleźć, a nie ma go.

Myślę, że to on powinien być do tego bardziej uprawniony, podobnie jak dzisiaj kiedy to może składać uwagi w stosunku do informacji Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. O ile mnie pamięć nie myli i jeżeli się to nie zmieniło, Prezes Rady Ministrów może złożyć uwagi, chociaż Krajowa Rada nie musi się do nich... Rzeczywiście jest to kwestia do ustalenia. Czy jeszcze ktoś podziela wątpliwości podniesione w sprawie uprawnienia Senatu? Rozumiem, że do ust. 1 jest tylko uwaga odnosząca się do Senatu. Czy jest jeszcze coś?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jest jeszcze uwaga o charakterze językowym. Wyrazy „Rada corocznie, do dnia 31 marca, przedstawia" proponujemy zastąpić wyrazami „Rada przedstawia corocznie do dnia 31 marca", tak jak było w dużej ustawie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, że możemy przyjąć tę uwagę. Jest to uwaga legislacyjna, w związku z czym nie pociąga ona za sobą konieczności składania poprawki. Czy są jeszcze jakieś uwagi do ust. 1? Czy pani poseł Machałek ma jakąś uwagę?

Poseł Marzena Machałek (PiS):

Nie chciałabym przedłużać obrad, ale niestety tak jest prawie we wszystkich ustawach – w tej też – że język prawniczy odbiega od zasad poprawnej polszczyzny. Powinno być zapisane, że Rada przedstawia corocznie nie do dnia 31 marca, tylko do 31 marca. Analogicznie wszędzie tak to powinno brzmieć. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bez wyrazu „dnia". Konkluzja jest taka, że powinno być zapisane „do 31 marca". Czy jest sprzeciw wobec zastosowania formuły „Rada przedstawia corocznie do 31 marca"? Nie ma sprzeciwu. Był to ust. 1.

Proszę o uwagi do ust. 2. Nie ma? Nie ma.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Przepraszam, jeszcze drobna uwaga do ust. 2. Wyrazy „ustawy wymienionej w art. 10" zastąpimy wskazaniem ustawy o radiofonii i telewizji.

A propos wcześniejszej poprawki pani poseł, Biuro Legislacyjne konsekwentnie w całej ustawie zastosuje zasadę, że jeżeli będzie wskazywana data, nie będzie używany wyraz „dnia".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, tak. Bardzo proszę o uwzględnienie konsekwencji. Przechodzimy do ust. 3. Nie bardzo rozumiem.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Czy trzeci jest potrzebny kiedy jest 5a?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jaki trzeci?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Trzeci akapit w art. 6.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ust. 3.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Tak, ust. 3.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale tam nic nie było. Nie ma to związku. Mam problem w związku z tym, że jest Senat, ale nie ma Prezesa Rady Ministrów ani Prezydenta RP. Upomniałabym się więc o dopisanie jednak Prezesa Rady Ministrów i Prezydenta RP, tyle że oczywiście mogliby oni zgłaszać uwagi nie w formie uchwały. Skoro ktoś jest kreatorem, konieczne jest, żeby to było. Czy trzeba to wymieniać, czy można sformułować w odniesieniu?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Można zapisać, że organy wymienione w ust. 1 mogą zgłaszać wnioski bądź uwagi do informacji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Organy określone, wymienione w ust. 1 mogą zgłaszać uwagi do informacji, o której mowa znowu w ust. 1. Nie wiem, jak to zapisać, żeby nie powtarzać. Biuro Legislacyjne. Czy nie da się nie powtórzyć? Czy mogę poprosić o pomoc w legislacyjnym sformułowaniu tego?

Legislator Krzysztof Karkowski:

„Organy, o których mowa w ust. 1, mogą zgłosić uwagi do informacji, o której mowa w ust. 1". Takie byłoby brzmienie owego ustępu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Musimy dwa razy użyć sformułowania „o których mowa w ust. 1". Dobrze. Czy jest zgoda na zastosowanie takiego sformułowania, na dodanie tutaj Prezydenta RP i Prezesa Rady Ministrów? Nie ma uwag.

Czy są uwagi do ust. 4?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tutaj proponujemy poprawkę językową polegającą na skreśleniu wyrazu „tekstu" przed wyrazem „uchwały". Pozostanie zapis „od dnia doręczenia uchwały".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale teraz uchwała jakoś tutaj nie pasuje: „Rada jest obowiązana ustosunkować się do uwag (...) w ciągu 30 dni od dnia doręczenia Przewodniczącemu Rady tekstu...". Musi tu być zapis „tekstu uwag" czy wystarczy „uwag" zamiast uchwały? Nie może tu być wpisana uchwała. Jest to konsekwencja zmiany wprowadzonej w ust. 3. Musimy zapisać „uwag odpowiednio przez Marszałka Sejmu, Marszałka Senatu, Przewodniczącego Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji". Dlaczego przez przewodniczącego?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dlatego że Krajowa Rada może zgłosić uwagi.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

A więc przez przewodniczącego. Dalej trzeba dopisać Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i Prezesa Rady Ministrów jako konsekwencję. Czy są jeszcze uwagi do art. 6? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6 wraz z poprawkami – podpiszę te poprawki – i uwagami Biura Legislacyjnego, które zaakceptowaliśmy? Bardzo proszę, Krajowa Rada.

Główny specjalista do spraw legislacji w Departamencie Prawnym Biura KRRiT Beata Molesztak:

Mam uwagę. Uchwały wydaje Krajowa Rada, a nie przewodniczący.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale uchwały wykreśliliśmy, zamieniliśmy je na uwagi, dlatego że rozszerzyliśmy krąg organów uprawnionych, a nawet zobowiązanych.

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 6? Nie ma.

Przechodzimy do art. 7. Czy są uwagi do art. 7? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

W art. 7 w ust. 1 proponujemy wyodrębnić drugie zdanie w osobny ustęp, który brzmiałby: „Wysokość wynagrodzenia członka Rady podlega zmianie począwszy od miesiąca następującego po miesiącu" – tutaj jest nowość po to, żeby było precyzyjnie – „w którym ostatnio dokonano ogłoszenia, o którym mowa w ust. 1".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Do ust. 2.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Uwagi do ust. 2. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Proponujemy skreślić wyraz „odpowiednio", ponieważ jest tylko jedno rozporządzenie w sprawie diet.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wyraz „odpowiednio"?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Tak, to słowo nie jest potrzebne.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi do ust. 2? Czy są uwagi do ust. 3? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 7 wraz z uwagami zgłoszonymi przez Biuro Legislacyjne? Są to zmiany legislacyjne, wobec czego nie ma potrzeby składania poprawki. Nie ma uwag. Komisja przyjęła art. 7.

Przechodzimy do art. 8. Czy są uwagi do art. 8? Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Biuro Legislacyjne chciałoby przekazać sugestię Biura Prawnego i Spraw Pracowniczych Kancelarii Sejmu. Po pierwsze, zwracamy uwagę na to, że pojęcie obsługi biurowej jest pojęciem bardzo wąskim. Jeżeli obsługa ta będzie wykonywana przez Kancelarię Sejmu, obsługa biurowa będzie się sprowadzała do sekretariatu bez żadnej innej obsługi administracyjno-organizacyjno-merytorycznej. Jest to pierwsza uwaga.

Druga uwaga dotyczy sformułowania artykułu, a mianowicie rozbicia go na dwa ustępy oraz doprecyzowania w ust. 2, że chodzi o finansowanie z części budżetu, która jest w dyspozycji Szefa Kancelarii Sejmu. Przeczytam, jak będzie brzmiał art. 8 bez zmian merytorycznych: „1. Obsługę biurową Rady zapewnia Kancelaria Sejmu.

2. Koszty funkcjonowania Rady obejmujące wydatki na pokrycie świadczeń przysługujących członkom Rady na podstawie art. 7 oraz koszty związane z obsługą biurową, o której mowa w ust. 1, pokrywane są z budżetu państwa ze środków, których dysponentem jest Szef Kancelarii Sejmu".

Byłaby to tylko zmiana o charakterze legislacyjnym.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiem, teraz raczej zastanawiam się, jak zastąpić określenie „obsługę biurową". Czy gdzieś, w jakiejś innej ustawie jest jakiś przykład do skopiowania?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ewentualnie może to być albo obsługa administracyjno-biurowa, albo obsługa administracyjno-organizacyjna. Wydaje się, że byłoby to szersze. Można też wymieniać po kolei wszystkie zakresy, które powinny tu być, tylko że rzadziej się to stosuje.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Obsługa organizacyjno-administracyjna. Obsługa finansowa jest opisana w ust. 2, więc tutaj nie ma potrzeby zamieszczać obsługi finansowej. Jest uzasadniona propozycja rozbicia przepisu na dwa ustępy.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Obsługa administracyjno-organizacyjna.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Administracyjno-organizacyjna zamiast biurowej. Czy są uwagi do zapisania treści art. 8 zgodnie z propozycją Biura Legislacyjnego wraz z zamianą określenia „biurową" na określenie „administracyjno-organizacyjną"? Nie ma. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 8 w takiej formule? Komisja przyjęła art. 8.

Przechodzimy do art. 9. Bardzo proszę. Czy są uwagi do art. 9? Nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 9 w zaproponowanej treści? Nie ma. Komisja przyjęła art. 9.

Przechodzimy do art. 10. Czy są uwagi? Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Dziękuję bardzo. W pkt 1 proponuje się wykreślenie z art. 6 ustawy o radiofonii i telewizji bardzo ważnego zadania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Chciałabym zaproponować wykreślenie owej zmiany.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Właśnie też chciałem to zaproponować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec wykreślenia pkt 1 w art. 10? Nie ma. Pkt 1 został wykreślony.

Na dodatek chciałabym zaproponować wykreślenie pkt 2.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Chodzi o przepis: „W skład Krajowej Rady wchodzi trzech członków", tak?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Uzasadnienie jest dosyć jasne. W sposób oczywisty rzeczywiście jest on niekonstytucyjny. Czy jest sprzeciw?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Krótko mówiąc, skład Krajowej Rady pozostaje pięcioosobowy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zwracamy uwagę na konsekwencje. Wraz ze skreśleniem pkt 2 w art. 10 powinien również zostać skreślony art. 15.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Art. 15 jako konsekwencja.

Czy jest sprzeciw wobec wykreślenia pkt 2 w art. 10? Nie ma.

Chyba będziemy szli po kolei. Bardzo proszę. Czy są uwagi do pkt 3 w art. 10? Nie ma.

Czy są uwagi do pkt 4? Chodzi tu o zmianę art. 28 ustawy o radiofonii i telewizji. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Odnośnie do tej zmiany z naszej strony jest jedna wątpliwość, która dotyczy ust. 1f. Ustępowi temu nadawane jest nowe brzmienie. Chcielibyśmy dopytać o intencje. Czy intencją wnioskodawców jest odniesienie przepisu, który określa wymogi, warunki dla kandydatów na członków rady nadzorczej, tylko do warunków wynikających z rozporządzenia wydanego na podstawie art. 12 ust. 7 ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji?

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Można, pani przewodnicząca? Nie odpowiem tak precyzyjnie jak pan zapytał, ale intencja jest następująca. Nowelizacja grudniowa zawęziła bazę możliwych kandydatur do rad nadzorczych tylko do tych osób, które ukończyły kurs i zdały egzamin. Chodzi nam o powrót do formuły, która obowiązywała wcześniej, czyli formuły, która dopuszczała jeszcze inne kategorie uprawnionych do rad nadzorczych, np. ludzi z doktoratami w określonych dziedzinach, itp. Chodzi o to, żeby przywrócić formułę, która obowiązywała przed nowelizacją grudniową.

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Otwarcie zawodów spowodowało, że dopuszcza się osoby np. z doktoratami. Nie wiem, czy jest to zgodne z prawem.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nowelizujemy tutaj ten artykuł ustawy o radiofonii i telewizji, który znowelizowała ustawa grudniowa.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Jest to powrót do starego zapisu. Intencją jest powrót do starego zapisu.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rzeczywiście tamten przepis był wadliwie zapisany. Według mnie było to dosyć oczywiste, że rozporządzenie powinno być brane pod uwagę, ale była jakaś wątpliwość interpretacyjna. Rzeczywiście lepiej wrócić do poprzedniego. Czy Biuro Legislacyjne ma jeszcze jakieś wątpliwości? Nie ma.

Pkt 5 w art. 10. Czy są uwagi? Nie ma.

Pkt 6 w art. 10. Czy są uwagi?

Pkt 8. Czy są uwagi?

Pkt 9. Czy są uwagi?

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 10 wraz z poprawkami dotyczącymi wykreślenia pkt 1 i 2? Więcej nic nie wnieśliśmy. Nie ma sprzeciwu. Art. 10 został przyjęty.

Przechodzimy do art. 11. Czy są uwagi? Jeszcze raz upewnię się, że do art. 11 nie ma uwag. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 11 w brzmieniu zaproponowanym w projekcie? Nie ma. Komisja przyjęła art. 11.

Przechodzimy do art. 12. Czy są uwagi do art. 12? Komisja przyjęła art. 12.

Przechodzimy do art. 13. Czy są uwagi? Biuro Legislacyjne, bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mamy uwagi do dwóch pierwszych ustępów w tym artykule, w sumie do ust. 3 też, ale po kolei. Jeżeli chodzi o ust. 1 w art. 13, mamy propozycję doprecyzowania, która oczywiście wymagałaby merytorycznego uzupełnienia z państwa strony. Z przepisu przede wszystkim nie wynika od kiedy liczyć „niezwłoczność", od kiedy liczyć „czas bez zbędnej zwłoki". Przepis stanowi: „Marszałek Sejmu bez zbędnej zwłoki zwołuje pierwsze posiedzenie Rady". Wydaje się w miarę oczywiste, że pierwsze posiedzenie powinien zwołać wtedy, kiedy już wszyscy członkowie zostaną powołani albo wybrani, niemniej powinno to wyraźnie wynikać z przepisu. W związku z tym proponujemy, żeby zawrzeć to w przepisie. Dodatkowo proponujemy, żeby operować raczej jakimś terminem oznaczonym liczbą niż terminem niezwłoczności. Wobec tego proponujemy następujące brzmienie: „Marszałek Sejmu zwołuje pierwsze posiedzenie Rady w terminie" – tu już państwo muszą zdecydować w terminie ilu dni – „od dnia wyboru albo powołania ostatniego członka Rady.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Takie terminy zwyczajowo wynoszą siedem, czternaście dni?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Mniej więcej tak. Myślę, że nie więcej niż dwa tygodnie. Państwo mogą to określić. Równie dobrze może tu być i siedem, i czternaście dni.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Może być nie więcej niż czternaście dni.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli w terminie czternastu dni, to Marszałek Sejmu tak naprawdę będzie mógł zwołać posiedzenie następnego dnia po powołaniu ostatniego członka, ale nie później niż po upływie czternastu dni.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proponuję czternaście dni. Czy są uwagi do takiej propozycji? Jeżeli nie ma, ponieważ musi to być poprawka, oczywiście przejmuję ją. Inne uwagi. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Uwaga do ust. 2. Ust. 2 proponujemy nadać następujące brzmienie: „Wynagrodzenie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 przysługuje członkom Rady począwszy od miesiąca, w którym odbyło się pierwsze posiedzenie Rady". Propozycja z projektu odnosi wynagrodzenie do dnia. Wynagrodzenie nie jest dzienne, ale miesięczne. Należy odwołać się do miesiąca, w którym nastąpiło posiedzenie Rady, a nie do dnia, w którym odbyło się posiedzenie. Naszym zdaniem zmiana nie ma charakteru merytorycznego. Jest natomiast zmianą doprecyzowującą, poprawiającą przepis legislacyjnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia przepisu zaproponowanego przez Biuro Legislacyjne? Nie ma. Bardzo proszę, widzę też uwagi do ust. 3.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ust. 3 proponujemy wyodrębnić w oddzielny artykuł oznaczony na roboczo jako art. 13a, ponieważ nie jest to kwestia, która wiąże się ze sprawami organizacyjnymi dotyczącymi Rady.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne uwagi do art. 13? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 13 wraz z uwagami Biura Legislacyjnego? Nie ma. Komisja przyjęła art. 13.

Przechodzimy do art. 14. Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Są tutaj dwa zagadnienia, które dostrzegamy. Pierwsze dotyczy rad programowych. Zgodnie z Kodeksem spółek handlowych organami spółki są zarząd, rada nadzorcza oraz walne zgromadzenie. Jak rozumiem, rady programowe nie są więc takimi organami. W art. 14 jest mowa tylko o organach spółek. Nie wiadomo zatem, co się dzieje z radami programowymi. Jak funkcjonują z chwilą uchwalenia ustawy? Czy funkcjonują dalej czy nie funkcjonują? Czy mają być powoływane od nowa, czy ich kadencje trwają tak jak były zaplanowane? W tej chwili mówię o radach programowych. Jest to jedna uwaga.

Druga dotyczy rad nadzorczych i zarządów, ponieważ projekt nie odnosi się do okresu trwania kadencji zarządów i rad nadzorczych. W ustawie z grudnia 2015 roku uchylono artykuły, które przewidywały, iż kadencja zarządu spółki publicznej telewizji trwa cztery lata, a kadencja rady nadzorczej trwa trzy lata. Trzeba jednak pamiętać, że zgodnie z art. 26 ust. 4 ustawy o radiofonii i telewizji do spółek tych stosuje się również przepisy Kodeksu spółek handlowych. Wobec tego brak w ustawie o radiofonii i telewizji przepisów odnoszących się do problemu długości okresu, na jaki powoływani są członkowie zarządu i rady nadzorczej mediów publicznych, oznacza, iż zastosowanie w tym względzie znajdą odpowiednie przepisy Kodeksu spółek handlowych. Na mocy art. 369 Kodeksu, okres sprawowania funkcji przez członka zarządu nie może być dłuższy niż pięć lat (kadencja). Ponowne powołanie tej samej osoby na członka zarządu jest dopuszczalne na kadencje nie dłuższe niż pięć lat każda. Powołanie może nastąpić nie wcześniej niż na rok przed upływem bieżącej kadencji członka zarządu. Z kolei na podstawie art. 386 kadencja członka rady nie może być dłuższa niż pięć lat.

Zdaje się to potwierdzać Trybunał Konstytucyjny, co na samym początku przedstawiał pan przewodniczący Dworak, który stwierdził, że ranga Kodeksu handlowego, a dzisiaj Kodeksu spółek handlowych, jak każdego kodeksu wskazuje, że jego przepisy mają charakter ogólny w stosunku do przepisów zawartych w innych aktach normatywnych dotyczących dziedziny uregulowanej w Kodeksie spółek handlowych. Słowem, jeżeli nie mamy kadencji, co się stało po grudniu, należy domniemywać, że jest to pięcioletnia kadencja. W związku z tym jak właściwie ma się to odbywać? Jak to jest projektowane? Co dalej ma się dziać z radami nadzorczymi, zarządami, które są dzisiaj, a także z radami programowymi?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Mamy pewne propozycje poprawek, ale wydaje mi się, że Kodeks spółek handlowych – proszę mnie sprostować – nie określa kadencji. Jest w nim tylko mowa o terminach, których ewentualne, wprowadzane kadencje nie mogą przekroczyć. Nie ma mowy o terminach kadencji. Każde walne zgromadzenie, każda rada nadzorcza w każdej chwili może odwołać zarząd dowolnej spółki handlowej. Szczerze mówiąc, nie widzę tutaj problemu. Jest to jednak moje pytanie do Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Ze strony Biura Legislacyjnego nie ma żadnych uwag do przepisu art. 14 pod tym względem. Nie mamy też propozycji, jak rozwiązać zgłoszone problemy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Nie wiem, czy mogę zgłosić propozycję, korektę do ust. 2. Proponuję, żeby w ust. 2 wykreślić drugie zdanie po to, żeby to uściślić. Stan faktyczny jest taki, że nie ma tam kadencji, ponieważ nie przewidują tego ani statuty, ani inne akty prawne. Po to, żeby nie wprowadzać zamieszania, proponujemy wykreślić zdanie, w którym występuje słowo „kadencja".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy wykreślenie owego zdania rozwiewa wątpliwości pana ministra Lufta?

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Patrzę w szczególności na panów, jak należy interpretować sytuację dotyczącą kadencyjności obecnych rad nadzorczych i zarządów. Czy rzeczywiście można powiedzieć, że nie mają one kadencji? Wydaje mi się, że interpretacje Kodeksu spółek handlowych idą jednak w tym kierunku, że ktoś nie może być członkiem rady nadzorczej lub zarządu na czas nieokreślony bez wyznaczonego terminu. Jeżeli termin ten nie jest określony w statucie lub jakiejś specjalnej regulacji, jaką jest np. ustawa o radiofonii i telewizji, wówczas wyznacza go Kodeks spółek handlowych. Nie wiem, czy słusznie interpretuję tę sytuację.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł Piontkowski.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Dwie kwestie. Za chwilę złożę poprawkę dotyczącą rad programowych. Mam pewną propozycję w tym zakresie. Pan minister Luft wyraźnie wspomniał, że sprawę tę może rozwiązać statut, a ustawa w art. 10 i 11 odsyła do statutów spółek. Można tam rozwiązać kwestie kadencji, trwania kadencji. Nie trzeba tego robić ustawowo.

Ponadto rzeczywiście ma pan rację, że tak naprawdę nie wiadomo, co robić w sprawie rad programowych. W związku z tym proponuję, żeby pojawił się tu ust. 3 w następującym brzmieniu: „Wraz z wejściem w życie ustawy o Radzie Mediów Narodowych wygasa kadencja dotychczasowych rad programowych spółek oraz Polskiej Agencji Prasowej". Nie wiem, czy stylistycznie jest to dobrze, chodzi natomiast o pewną intencję, żeby jednoznacznie rozwiązać sytuację. Potem oczywiście nowe rady programowe powoła Rada Mediów Narodowych. Przynajmniej część, a pozostałe partie polityczne, jak to określa ustawa o radiofonii i telewizji.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Biuro Legislacyjne w kwestii brzmienia.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zwracamy natomiast uwagę, że od wejścia w życie ustawy do obsadzenia, tak to określę, Rady Mediów Narodowych upłynie co najmniej miesiąc. W tym okresie rady programowe, członkowie rad nie będą mogli być powołani przez Radę Mediów Narodowych. Zwracamy uwagę, żebyście państwo mieli tego świadomość. Nie jest tak, że wraz z wejściem w życie ustawy Rada Mediów Narodowych już będzie.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Ewentualnie można dodać przepis przejściowy, że do momentu wybrania nowych rad przez Radę Mediów Narodowych dotychczasowe rady programowe pełnią swoje obowiązki. Może sformułować to mniej więcej w ten sposób.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę to zapisać. W takim razie za chwileczkę do tego wrócimy. Jeszcze ktoś się zgłaszał czy mi się zdawało? Pan minister.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Jeżeli iść w tym kierunku, to myślę, panie pośle, że po prostu można dodać rady programowe do ust. 2: „Organy spółek oraz rady programowe...". Oczywiście, jeżeli taka jest intencja projektodawców, jeżeli chcą państwo odwoływać rady programowe.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie jestem pewna, czy rady programowe możemy opisywać w tym samym ustępie co organy spółek. Są to zupełnie... Zwracam się do Biura Legislacyjnego, czy nie powinno to być opisane w odrębnym ustępie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeżeli chodzi o kwestię umiejscowienia, akurat przepis o takim charakterze mógłby się znaleźć w art. 14 jako ust. 3. Istotniejszą kwestią jest merytoryczne rozstrzygnięcie, czy rzeczywiście termin zakończenia kadencji członków rad oznaczać na dzień wejścia w życie ustawy. Myślę, że z punktu widzenia tej propozycji jest to bardziej ważki problem niż czysto techniczna rzecz.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Na dzień wejścia w życie jest to nie bardzo możliwe. Rozumiem, że pan poseł przygotowuje poprawkę, która rozwiązuje ów problem.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Jeżeli mogę, chciałbym prosić o poprawkę, która będzie szła w kierunku tego, że dopóki Rada Mediów Narodowych nie powoła nowej rady programowej, istnieje dotychczasowa. Wcale nie jest przesądzone kiedy, gdzie, w jakich miejscach rady te będą zmieniane lub nie zmieniane.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dopracujemy to na drugie czytanie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Mam jeszcze pytanie do pana ministra, a właściwie do projektodawców. Jak rozumiem, pan minister odpowiada na pytania. Czy naprawdę państwa intencją jest odwoływanie wszystkich rad programowych, których kadencje są różnej długości? Niektóre kończą się na jesieni, inne w przyszłym roku. Czy nie może się to normalnie toczyć, czy wszystkie chcecie zakończyć po to, żeby prawdopodobnie w większości powoływać tych samych członków rad? Sposób powoływania rad programowych to całkiem co innego. Pozostaje on bez zmian w sensie reprezentacji parlamentarnej, klubów parlamentarnych. To cały czas pozostaje takie samo. Przenosi się tylko uprawnienie powoływania jednej trzeciej z Krajowej Rady na Radę Mediów Narodowych. Czy to rzeczywiście jest warte tego, żeby...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Pan minister.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Nie ma takiej intencji. W związku z tym myślę, że ten rodzaj przepisu, który uzależnia to dopiero od decyzji odpowiednich organów, jest wystarczający. Bez żadnych dat.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy pani przewodnicząca Sobecka chciała jeszcze coś dodać czy mi się wydawało?

Poseł Anna Sobecka (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Dotarłam do zapisów dotyczących długości kadencji. Jest tu napisane, że długość kadencji można zmienić w umowie, jeżeli umowę przyjmiemy jako zapis ustawy albo regulamin. Kodeks spółek handlowych przewiduje, rzecz jasna, możliwość dowolnego ustalenia długości kadencji członka zarządu. To tyle.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze. Czy pan poseł jest gotowy na złożenie poprawki teraz czy jako już drugą pozostawimy tę kwestię do drugiego czytania?

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Możemy zostawić. Jak rozumiem, intencja jest taka, żeby na pewno nie było czasu bezkrólewia, tak to określę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To oczywista rzecz.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Chodzi też o to, żeby była możliwość wydłużenia kadencji dotychczasowych rad programowych do momentu, kiedy nowe rady programowe zostaną powołane zgodnie z nową ustawą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dzisiaj postanowilibyśmy, że art. 14... Czy dzisiaj, oczywiście z założeniem, że powrócimy do tego w drugim czytaniu w zakresie rad programowych, jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14 wraz z poprawką zgłoszoną przez pana ministra Czabańskiego, czyli wykreśleniem drugiego zdania z ust. 2? Jest sprzeciw, jak rozumiem, pani poseł. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Zanim państwo przegłosują cały artykuł, mamy jeszcze drobną uwagę legislacyjną do ust. 1. Proponujemy odejść od nieostrego pojęcia ukonstytuowania się Rady i zastąpić je sformułowaniem odnoszącym się do dnia zebrania się Rady na pierwsze posiedzenie. Przepis ten brzmiałby wtedy następująco: „Niezwłocznie po dniu zebrania się Rady na pierwsze posiedzenie minister właściwy do spraw Skarbu Państwa... – w dalszej części przepis nie zmieniłby się. Chodzi o to, żeby moment, kiedy realizuje się obowiązek nałożony na ministra, był wyraźnie określony.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są uwagi do propozycji Biura Legislacyjnego? Nie ma. Oczywiście jest to poprawka. Przejmuję ją. Czy jest sprzeciw? Nie było sprzeciwu. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia art. 14 wraz z poprawką wynikającą z propozycji Biura Legislacyjnego? Jest sprzeciw pani poseł.

Kto jest za przyjęciem art. 14 wraz z przyjętymi poprawkami? (13). Kto jest przeciwny? (3). Kto się wstrzymał? (1).

Komisja przyjęła art. 14.

Art. 15 został wykreślony jako konsekwencja poprawki przyjętej wcześniej.

W związku z tym przechodzimy do art. 16. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W odniesieniu do art. 16 chcielibyśmy zgłosić zasadniczą uwagę o charakterze konstytucyjnym. Przepis o wejściu w życie przewiduje, że ustawa co do zasady ma wejść w życie w dniu 1 lipca 2016 roku. Biorąc pod uwagę, że dzisiaj jest 14 czerwca, mamy do czynienia z nieodpowiednim okresem vacatio legis. Pomijam już kwestie, jak się wydaje, praktycznej trudności zrealizowania, dochowania wyznaczonego terminu, ponieważ patrząc na kalendarz przewidywanych posiedzeń Senatu należy zauważyć, że następne posiedzenie po tym, które jest w tym tygodniu, jest zaplanowane dopiero na pierwszy tydzień lipca. Nawet jeżeli Sejm uchwali ustawę na najbliższym posiedzeniu odbywającym się w przyszłym tygodniu, Senat nie będzie miał możliwości odniesienia się do ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Trzeba zmienić zapis tego artykułu.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Krótko mówiąc, nie zajmując czasu powiem tak. Zabrzmi to bardzo groźnie, ale art. 16 budzi wątpliwości z punktu widzenia art. 2 Konstytucji RP.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zgodziliśmy się już z punktem widzenia Biura Legislacyjnego. Należy to zmienić. Czy Biuro Legislacyjne mogłoby zaproponować treść przepisu dotyczącego wejścia w życie? Nie mówię o aspekcie merytorycznym. Pan minister Czabański.

Sekretarz stanu w MKiDN Krzysztof Czabański:

Owszem, to, o czym państwo mówicie, trzeba zrobić. Jednocześnie w związku z tym trzeba przedłużyć lub w jakiś inny sposób rozwiązać sprawę ewentualnej luki prawnej pomiędzy obowiązywaniem nowelizacji grudniowej, która obowiązuje do końca czerwca, a wejściem w życie omawianego projektu. Nie wiem, jakie jest panów zdanie na ten temat.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest to inna kwestia, która się oczywiście rodzi. Bardzo proszę, pan minister Luft.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Mam jeszcze jedną drobną uwagę. Nie bardzo to rozumiem. Pan minister pewnie wyjaśni, o co chodzi. Otóż ustawa wchodzi w życie z dniem 1 lipca 2016 roku, z wyjątkiem art. 10 w zakresie zmiany 5 lit. b, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku. Proszę państwa, przepis ten dotyczy tego, że członkom rady programowej przysługuje dieta wypłacana przez spółkę w wysokości ustalonej przez Krajowej Radę. Przepis ten dziwnym trafem wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2017 roku. O co chodzi? W omawianej dzisiaj ustawie pkt 5 lit. b obejmuje zmianę w art. 28a ust. 4, gdzie wyraz „Krajową Radę" zastępuje się wyrazami „Radę Mediów Narodowych". Wejście w życie tej zmiany zostaje przeniesione na dzień 1 stycznia. Następuje ono dopiero w dniu 1 stycznia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie ministrze, zaproponowałam, żebyśmy wykreślili art. 16, to znaczy wykreślili w przedłożonym brzmieniu, natomiast Biuro Legislacyjne poprosiłam nie o rozstrzygnięcie merytoryczne, tylko o prawidłowe zapisanie vacatio legis bez terminu. Rozumiem, że Biuro nie będzie decydowało o terminie. Może to być np. siedem dni.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Państwo mogą określić, że przepis będzie odnosił się do tzw. sztywnej daty, do określonego dnia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Albo może być vacatio legis liczone w dniach.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak, liczone w dniach.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Standardem wymaganym przez ustawę o ogłaszaniu aktów jest czternastodniowe vacatio legis.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dobrze.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Każde krótsze vacatio legis wymaga odpowiedniego uzasadnienia oraz spełnienia określonych przesłanek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Gdybyśmy zapisali w standardowy sposób, zapisalibyśmy czternaście dni.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Ustawa wchodzi w życie po upływie czternastu dni od dnia ogłoszenia. Czy państwo utrzymują wyjątek?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wyjątku nie utrzymujemy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

A więc ustawa w całości miałaby wchodzić w życie w takim terminie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy jest sprzeciw co do przyjęcia art. 16 w takim brzmieniu? Nie ma. Komisja przyjęła art. 16. Rozumiem, że rodzi to konsekwencje tego typu, że teraz mamy do rozstrzygnięcia problem dotyczący trzydziestego z ustawy grudniowej. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeżeli chodzi o tamtą ustawę, o tamten przepis o wejściu w życie umiejscowiony w art. 4, w opinii Biura Legislacyjnego niekoniecznie musi on mieć swoje skutki prawne. Taki zapis jest niezgodny z Zasadami techniki prawodawczej. Do tej pory nie było praktyki, żeby nowelizacja, która weszła w życie, została później wycofana. Z tego punktu widzenia można uznać, że przepis w tym zakresie nie ma charakteru normatywnego. Oczywiście błąd legislacyjny zostanie poprawiony tą nowelizacją. Będzie natomiast problem ewentualnej luki w prawie, ale jak mówię, jeżeli chodzi o opinię Biura Legislacyjnego, tamten...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale jaki problem będzie w zakresie luki prawnej?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Problem teoretyczny.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Porozmawiamy sobie teraz teoretycznie. Teoretycznie jaki to może być problem?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Trudno powiedzieć z tego punktu widzenia, iż jest to przepis stworzony niezgodnie z Zasadami techniki prawodawczej. W związku z tym jego interpretacje mogą być różne. Jak mówię, wydaje się, Biuro Legislacyjne stoi na stanowisku, że nie miał on mocy prawnej. Nie może być tak, że nowelizacja wchodzi w życie, a później nagle odżywa. W dotychczasowym systemie prawnym nie zdarzyło się, żeby taka sytuacja miała miejsce. Jeżeli nawet ustawa wejdzie po terminie 1 lipca, nie powinno być jakichś skutków prawnych w związku z tym, że jest to duża nowość.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Teoretycznie. Czy jednak jest możliwość powiązania małej nowelizacji ustawy z grudnia ubiegłego roku z terminem wejścia w życie ? Nie da się tego zrobić. Chyba żeby wydłużyć termin. Można nowelizować i wydłużyć termin funkcjonowania ustawy np. do końca lipca, dlatego że nie da się do dnia wejścia w życie przyszłej ustawy. Nie da się. Rozumiem. Jest to kwestia, którą ewentualnie odłożymy. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator Przemysław Sadłoń:

W naszej opinii po analizach na bieżąco – wymienialiśmy zdania z kolegą – potwierdzeniem braku skutków rozwiązania...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo. Bardzo proszę państwa posłów, żeby jeżeli mają jakieś wątpliwości w tej kwestii, podzielili się z nami wszystkimi. Bardzo pana proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jedna ze zmian zawartych w projekcie, nad którym państwo dzisiaj debatujecie, dotyczy właśnie ustawy grudniowej. W art. 12 jest propozycja zmiany przepisu o wejściu w życie. Generalnie sprowadza się do wykreślenia wyrazów o utracie mocy. W moim przekonaniu pewnym potwierdzeniem tego, o czym mówił kolega, że w drugiej części przepis o wejściu w życie nowelizacji grudniowej, a więc w części, która odwołuje się do uchylenia skutków ustawy z dniem 1 lipca, nie wywołuje żadnych skutków prawnych – został zawarty w ustawie, ale nie rodzi skutków prawnych – jest odstąpienie od nowelizacji art. 12. Nowelizując art. 12 ustawy, kolokwialnie mówiąc, wchodząc w przepis o wejściu w życie i usuwając jego końcową część, w pewien pośredni sposób Sejm mówiłby, że poprawia tamten przepis, ponieważ mógł on coś rodzić, mógł wywoływać jakieś skutki prawne. Więc z jakiegoś powodu zmiana ta jest wprowadzana. Gdyby konsekwentnie twierdzić, a uważam, że taka opinia ze wszech miar jest uzasadniona, że przepis o wejściu w życie nie może zawierać w sobie normy, która wskazywałaby, że skutki ustawy cofają się z jakimś dniem – w dyskusji publicznej przepis o wejściu w życie tak był przedstawiany – gdyż takich skutków przepis o wejściu w życie jakkolwiek by nie był sformułowany nie może wywoływać, to odstąpienie od nowelizacji tego przepisu...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam bardzo, ale chyba coś przegapiłam w związku z czasem. Co właściwie stanowi art. 12?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Co stanowi?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Tak.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jest to nowelizacja przepisu o wejściu w życie noweli grudniowej. Jest to nadanie przepisowi o wejściu w życie brzmienia: „Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jakie było brzmienie art. 4?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Brzmienie dotyczyło utraty mocy. Chwileczkę. Jeżeli pani przewodnicząca da nam minutę, za chwilę je odczytam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poczekam, gdyż chyba dobrze by było, gdybyśmy to wiedzieli. Bardzo proszę.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Art. 4 ustawy z dnia 30 grudnia 2015 roku o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji brzmi następująco: „Ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia, a traci swą moc z dniem 30 czerwca 2016 roku".

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Jest to bezprzedmiotowa dyskusja, ponieważ dokonaliśmy już nowelizacji. To znaczy jeszcze nie dokonaliśmy.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Jeszcze państwo nie dokonali. Należy sobie natomiast odpowiedzieć na pytanie, czy sformułowanie „a traci swą moc z dniem 30 czerwca 2016 roku" ma jakiekolwiek skutki prawne, biorąc pod uwagę charakter ustawy, to, że jest to nowelizacja, czy nie ma. W opinii Biura Legislacyjnego przepis ten w tym zakresie nie wywołuje żadnych skutków. To nie jest tak, że w dniu 1 lipca...

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, ale o którym artykule pan teraz mówi?

Legislator Przemysław Sadłoń:

O art. 4 ustawy grudniowej. To nie jest tak, że w dniu 1 lipca na podstawie takiego przepisu odżyją poprzednie przepisy, że przepisy, które zostały wprowadzone na mocy ustawy grudniowej, przestaną obowiązywać, a odżyją, mówiąc obrazowo, poprzednie przepisy, przepisy w poprzednim brzmieniu. To nie jest tak.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Zrozumieliśmy to. Rozumiem też, że w art. 12 wykreśliliśmy termin.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Właśnie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dla bezpieczeństwa procesowego może niech będzie.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Wykreślając ten przepis w pewnym sensie mogą państwo potwierdzać, że sformułowanie to miało bądź ma jakieś znaczenie. Po coś się tę zmianę wprowadza.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale jakie konsekwencje może mieć potwierdzenie znaczenia owego przepisu?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Takie, że z dniem 1 lipca trzeba się spodziewać jakiegoś skutku wynikającego z ustawy grudniowej. Odżycia.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ta ustawa wejdzie później.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Dokładnie. Ta ustawa wejdzie później. Nie jest możliwe, żeby ta ustawa weszła w życie w dniu 1 lipca. Wydaje się, że nie jest to możliwe.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wydaje się, że nie jest możliwe. Dlatego dokonaliśmy zmian.

Członek KRRiT Krzysztof Luft:

Ale w tym momencie kto powołuje rady nadzorcze i zarządy po dniu 1 lipca?

Legislator Przemysław Sadłoń:

Powołanie i odwołanie następuje na podstawie przepisów ustawy o radiofonii i telewizji w brzmieniu, jakie zostało jej nadane w noweli grudniowej.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji może powołać.

Legislator Przemysław Sadłoń:

Szanowni państwo, ustawa z grudnia jest nowelizacją ustawy o radiofonii i telewizji. Jest to ustawa, jest to akt o jednorazowym charakterze. Do ustawy o radiofonii i telewizji zostały wprowadzone zmiany. Dopóki nie będzie nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji, dopóty tam są. Nie jest tak, że w dniu 1 lipca na mocy art. 4 ustawy grudniowej następuje uchylenie mocy zmian, które już się dokonały, jak też odżycie poprzednich przepisów. Tak to nie funkcjonuje, pomimo, że wówczas taka intencja przysługiwała wnioskodawcom poprawki. Na pewno nie przypisałbym takiego skutku art. 4.

Podsumowując jeżeli Sejm konsekwentnie chce twierdzić, jeżeli państwo konsekwentnie chcecie twierdzić, że art. 4 noweli grudniowej nie wywołuje skutków prawnych, zaprzeczeniem takiego twierdzenia byłoby znowelizowanie art. 4, brzmienia, które zostało mu nadane w grudniu. Racjonalny ustawodawca dokonuje zmian w przepisie w jakimś celu. Nie wiem, czy zostałem dobrze zrozumiany. Jeżeli chcecie państwo konsekwentnie stać na stanowisku, przychylić się do opinii Biura Legislacyjnego, że art. 4 ustawy grudniowej, noweli grudniowej nie powoduje skutków w postaci odwrócenia zmian, które zostały wprowadzone w grudniu, proponuję nie dokonywać zmian, proponuję zrezygnować z art. 12. Jest to jakieś pośrednie, bo pośrednie, ale potwierdze-

nie, że tamten przepis nie wymaga żadnych zmian. W jakikolwiek sposób byśmy go nie poprawili, i tak nie wywołuje on skutków prawnych – mówię o końcowej części przepisu – gdyż ustawa weszła w życie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Rozumiemy to, co pan mówi, ale myślę, że z ostrożności procesowej lepiej uznać jego ważność. Jeżeli art. 12, który przyjęliśmy, wejdzie w życie, będzie to znaczyło, że tamta ustawa obowiązuje do czasu wejścia w życie tej.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Pani przewodnicząca, może jednak zastanowić się nad art. 12, dlatego że artykuł ten tak naprawdę wejdzie w życie w momencie... Nie może cofnąć czasu, tak bym to określił. Może natomiast budzić wątpliwości interpretacyjne co do tego, czy tamta ustawa obowiązywała czy nie. Wtedy rzeczywiście pojawi się wątpliwość, co się działo pomiędzy dniem 1 lipca, a momentem kiedy ustawa, o której dzisiaj mówimy, wejdzie w życie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie ma wątpliwości, skoro wykreśliliśmy art. 12.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Wykreśliliśmy? Przepraszam, usłyszałem, że zostawiamy art. 12. Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Nie, nie. Może nawet przy zgodzie na argumentację Biura Legislacyjnego jednak z ostrożności procesowej wolę zostawić ten artykuł, gdyż wiem, jak to jest z prawem. Potem może się pojawić wiele interpretacji. Uważam, że po to, żeby zabezpieczyć interes ciągłości pewnych działań w zakresie kreowania zarządów mediów publicznych, i co za tym idzie, ich działania, lepiej nie mieć kłopotu interpretacyjnego. Później będziemy mieli pytania pana ministra Lufta, czy po dniu 1 lipca szybciutko może powołać kto inny.

Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):

Może formalnie przegłosujmy, że wykreśliliśmy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Było to już przegłosowane. Teraz wróciliśmy do dyskusji tylko w związku z debatą nad art. 16 to po, żeby się upewnić.

Kto jest za przyjęciem projektu? Ponieważ rozpoczynamy głosowanie, bardzo proszę o chwileczkę uwagi. Proszę, żeby Biuro Legislacyjne posłuchało, czy prowadzę głosowanie w poprawny sposób. Kto jest za przyjęciem ustawy o Radzie Mediów Narodowych wraz z poprawkami i uwagami przyjętymi przez Komisję? (12). Kto jest przeciw? (4). Kto się wstrzymał? (0).

Komisja przyjęła ustawę o Radzie Mediów Narodowych, będzie rekomendowała Wysokiej Izbie przyjęcie ustawy o Radzie Mediów Narodowych w treści przyjętej w trakcie posiedzenia.

Jeszcze nie zakończyłam posiedzenia Komisji. Pozostało nam wyznaczenie posła sprawozdawcy. Przepraszam państwa bardzo, nie zakończyliśmy posiedzenia Komisji. Proszę nam nie przeszkadzać. Bardzo proszę, pan przewodniczący Babinetz.

Poseł Piotr Babinetz (PiS):

Proponuję panią przewodniczącą Elżbietę Kruk.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Czy są inne kandydatury? Nie ma. Zgadzam się.

Mamy w porządku obrad jeszcze punkt drugi, obejmujący sprawy różne. Czy dzisiaj są jakieś sprawy różne? Nie ma.

Stwierdzam, że wyczerpaliśmy prządek dzienny obrad Komisji.

Zamykam posiedzenie. Dziękuję państwu bardzo.